Nr 137. Dnia 24 Czerwca 1872 r. Poniedziałek. Dnia 12 (24) Czerwca 1872 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20 miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11-ej rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8. (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: *Narodz. Ś-go Jana Chrzc.*
Wtorek: Ś. Prospera Biskupa.
Środa: Jana i Pawła Męczenników.
Czwartek: Władysława Kr. Węgierskiego.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 41 | Długość dnia godzin 16 minut 42
Zachód „ „ 8 „ 23. | Ubyło „ „ — „ 1.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz": PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Piątek: ŚŚ. Ireneusza B. M. i Leona P.
Sobota: ŚŚ. *Piotra i Pawła Apost.*
Niedziela: *6 po Św.* ŚŚ. Emilji i Lucyny.
Poniedziałek: Ś. Teodoryka Kapłana.

— Uroczystość Opatrzności Boskiej, obchodzona przez cały ubiegły tydzień, począwszy od zeszłej Niedzieli, Nabożeństwem odpustowem w kościele Ś-go Ducha (wprost ulicy Mostowej), zakończoną została wczoraj Odpustem zupełnym, z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniami, głoszonemi tak w czasie Summy jak i w czasie Nieszporów, oraz processjami, którym, oprócz tłumnie zgromadzonych pobożnych, towarzyszyły miejscowe bractwa z światłem jarzącem, tudzież dziewice w bieli, z których najmłodsze tak w czasie pochodu processjonalnego, jak i w czasie udzielanego błogosławieństwa zebranemu ludowi, sypały kwiaty przed Najświętszym Sakramentem.

— Dzisiaj Kościół Święty obchodzi uroczystość Ś-go Jana Chrzciciela, przez którego Zbawiciel postanowił uprzedzić przyjście swoje, dawno przez proroków zapowiedziane.

— Wczoraj w kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej), amatorowie pod przewodnictwem Al. Jareckiego, wykonali podczas Summy: mszę Kemptera, oraz „Ave Marja" Gounoda (solo sopran) i „W imie Ojca" Krogulskiego (tercet solowy z chórem).

— *Goniec Urzędowy* zamieszcza następujący telegram:

Moskwa 7 czerwca. Najjaśniejszy Pan, w towarzystwie Następcy Tronu Cesarzewicza, Wielkiej Księżny Cesarzównej i Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza, raczył pomyślnie przybyć do Moskwy wczoraj, o godzinie 11tej wieczorem i stanąć w pałacu w Kremlu. (D. W.)

— Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia Ministra sprawiedliwości, 4go maja r. b. Najwyżej rozkazać raczył: poruczyć Senatowi rządzącemu wprowadzenie w wykonanie decyzji o przyłączeniu zapisanych do stanów podatkowych osób byłej szlachty polskiej do rodzin, już zatwierdzonych w godności szlacheckiej, wyjednywając za każdym razem Najwyższe zezwolenie. (D. W.)

— N— Onegdajsze przedstawienie w teatrze letnim „Lukrecji Borgia" zaciekawiło publiczność dwoma debiutami. Rolę Orsina wykonywała po raz pierwszy panna Szlezygierówna, w roli zaś Alfonsa występował pan Bełdowski.

Luki w personalu opery naszej poczynione, wszystkich niepokoją i każdy się troszczy: kto je i jak zapełni. Z ciekawością więc publiczność wcale licznie się zeszła dla dowiedzenia się, o ile zalety debiutantów odpowiedzą jej wymaganiom.

Z wielkiem zadowoleniem wyznać nam przychodzi, że panna Szlezygierówna nie zawiodła oczekiwań. Głos jej nie jest wielki, nawet trochę za mały, ale bardzo miły i sympatyczny; włada nim dość swobodnie, a co jest najcenniejszem, to inteligencja w każdem miejscu się przebijająca. Ten ostatni przymiot jest bardzo pożądanym, gdyż bez niego największe zasoby techniczne nie na wiele się przydadzą.

Panna Szlezygierówna pojmuje i czuje to co śpiewa, więc można się spodziewać, że błędy, jakie przy pierwszem wystąpieniu koniecznie istnieć musiały, niezawodnie potem z łatwością usunąć się dadzą.

Strój męzki zwykle kobietom przy pierwszem wystąpieniu zawadza i nadzwyczaj ruchy ich krępuje. Obawialiśmy się właśnie tego i dla panny Szlezygierówny. Wszakże pomimo tego i ruchy i cała jej akcja bardzo były nie złe, zkąd wnosić możemy, że przy nabyciu wprawy, mogą być bardzo dobre.

W śpiewie nie radzimy jej zbyt puszczać się w wysokie tony, które głos jej pozbawiają wdzięku, i zbyt tracą wysiłkiem. Średnie i umiarkowanie nizkie tony są właściwą dla niej skalą.

Jeżeli panna Szlezygierewna nie przestanie pilnie i w dobrym kierunku się kształcić, to wstąpienie jej do teatru będziemy mogli uważać za bardzo dobry nabytek.

Kiedyśmy powiedzieli, że panna Szlezygierówna nie zawiodła oczekiwania słuchaczów, to teraz wyznać musimy, że pan Bełdowski w roli Alfonsa przeszedł wszelkie oczekiwania, tylko nie w tę stronę. Nikt bowiem nie przypuszczał, żeby bez wiosła, żagla, a nawet i łódki, można się było puścić na morze.

—Q—Okazalej niż w przeszłych latach wyglądał Saski Ogród podczas sobotniej zabawy.

Urządzenie bazaru przy końcu roku zeszłego dostarczyło w bieżącym obfitych materjałów na namioty, które też gustownie a nawet wykwintnie przyozdobione zostały.

Szło tylko o pogodę, która przez cały dzień ważyła się jakoś na jedną i drugą stronę; ku wieczorowi jednak niebo rozjaśniło się i można było powiedzieć z Wirgiljuszem, że Feb uśmiechnął się zabawie.

Więc między siódmą a ósmą godziną z wieczora aleje zapełniły się różnobarwnym tłumem, koło estrady na której Bilse przewodniczył swojej orkiestrze, amatorowie muzyki i ci którzy udają amatorów, w tak ścisłą zbili się gromadę, że przejście było utrudnionem.

Podczas jednak wykonywania uwertury z Wolnego Strzelca, zaszło niespodziewane intermezzo. Lampa naftowa, przejęta widać duchem realizmu i biorąc do serca lepsze uobrazowanie przedmiotu pękła nagle, co wzbudziło obawę zapalenia się estrady. Na szczęście jednak skończyło się na chwilowym popłochu.

Bilety rozkupywano dość żwawo, a obdarzeni przez fortunę zwlekali z odbieraniem fantów swoich aż do późniejszej godziny, i nic w tem dziwnego, niektóre bowiem z tych fantów dość kłopotliwemi były do dźwigania dla tych, którzy niemi uszczęśliwionemi zostali.

Widzieliśmy jakiegoś pana, niosącego pod pachą dwa sprzęty porcelanowe.

W jednej ręce trzymał on pół tuzina kołnierzyków, w drugiej paczkę z piernikami, a kałamarz wyglądał mu z kieszeni.

Inny znów dźwigał na ramieniu z wielkim trudem rondel, ale niestety próżny.

Ktoś jeszcze wygrawszy róg myśliwski, korzystał ze sposobności, aby od czasu do czasu dawać próbki muzycznego swego talentu. I publiczność żadnym sposobem nie mogła zmiarkować skąd te dzikie dźwięki pochodzą.

Kiedy się ściemniło, rozpoczął się ogólny ruch ku trawnikowi rozciągającemu się ku Królewskiej ulicy.

Tam bowiem na wybudowanej naprędce estradzie obrazy żyjące i sztuki akrobatyczne urządzone przez towarzystwo p. Salamońskiego, wabiły widzów.

Były i ławki numerowane, ale tym, którzy zakupili miejsca, trudno było do nich się dostać. Liczny tłum zaległ na około i tak ścisnął owe ławki, że trzeszczały one żałośnie, grożąc tym, którzy na nich siedzieli losem siedmiu wodzów greckich pod Tebami.

Złudzenie było tem większe, że jeden z obrazów przedstawiał scenę z Odysei, trudno nam było jednak rozpoznać szczegóły tej sceny musieliśmy się bowiem sami oglądać z bojaźnią, czy nie doznamy losu Ulissesa pośród rozhukanych bałwanów. Oprócz owego greckiego obrazu było także polowanie na lwy, w którem największa trudność zależała na tem, ażeby utrzymać w żądanej pozycji konie, przestraszone magnezjowem światłem i ogniami bengalskiemi. Rzecz jednakże poszła gładko, chociaż koń powalony przez lwa, nie oczekując na zapadnięcie kurtyny, zerwał się na równe nogi, bez względu na wypchanego lwa, który wyszczerzał za nim zęby.

Było to jednak tylko małem urozmaiceniem obrazu i koń zyskał oklaski.

Zą to sztuki gimnastyczne i akrobatyczne, któremi trupa p. Salamońskiego celuje, udały się bardzo dobrze i można powiedzieć, że p. Salamoński przez swój współudział nie mało przyczynił się do powiększenia dochodu dla ubogich.

Długo jeszcze w noc snuli się przechodnie po alejach, korzystając z pogody, która do samego końca dotrzymała onegdajszej zabawie.

—Q— Pan Bilse, dyrektor orkiestry niemieckiej, uwieńczył wczoraj zacne intencje jakie okazał był już na pogrzebie ś. p. Stanisława Moniuszki.

O godzinie w pół do pierwszej dał w ogrodzie Saskim koncert orkiestralny, na dochód rodziny wielkiego Pieśniarza naszego.

Pomimo niezmiernie spóźnionych ogłoszeń, które dopiero wczoraj zrana pojawiły się na murach miasta, przy pierwszym dźwięku uwertury z „Halki" rozpoczynającej cały program, obecnych było już parę tysięcy osób; a następnie około godziny 1-ej alea środkowa i plac *rondpoint* zapełniły się znacznym bardzo tłumem publiczności, która ciągle aż do samego końca uroczystości muzycznej przybywała.

Może tam pobudką do przyjścia na koncert była i zwykła chęć okazania się w ogrodzie Saskim w stroju świątecznym w dzień świąteczny,—jedna z pobożniejszych praktyk warszawskich — ale mamy to mocne przekonanie, że silniejszą, powszechniejszą była pobudką, pamięć dla zmarłego mistrza. Ona to sprowadziła do ogrodu całe rodziny, które zresztą nigdy tam w święta w uprzywilejowanej godzinie nie bywają: oną wywołała—w przymierzu ze sztuką produkowaną przez p. Bilsego, ten poważny nastrój, tę ciszę, wśród której rzadko kiedy słychać było spostrzeżenia nad pięknością lub niepięknością masek i strojów poprzywdziewanych przez ludzi.

P. Bilse wykonał wczoraj trzy utwory Moniuszki: uwerturę z Halki (wyżej wspomnianą), mazura z tejże opery i „Wieczór" romans na trąbkę. Ostatni ten utwór znany jest publiczności z doskonałego wykonywania go w Dolinie Szwajcarskiej. Mazur z „Halki" bardzo był dobrze wykonany. Wątpimy, aby cudzoziemcy lepiej już zagrać go mogli. Grzmotem oklasków podziękowała też publiczność p. Bilsemu za „Mazura" i poprosiła go o powtórzenie. Pan Bilse uczynił zadość powszechnemu żądaniu, za co nowy grzmot oklasków otrzymał.

Oprócz utworów Moniuszki wykonane zostały dzieła Beethovena: (wielki marsz żałobny z symfonji bohaterskiej i uwertura z „Leonory") Wagnera. Po wykonaniu ostatniego utworu, kilkakrotnie przywołano p. Bilsego z objawami szczerego uczucia, na jakie sobie dyrektor w obec wszystkich zasłużył. Przy sześciu bramach ogrodu, sprzedawano bilety i programy, za które dochód był stosunkowo do niskiej ceny wejścia bardzo znacznym. Zdarzały się wysokie, imponujące jeśli tak powiedzieć wolno, naddatki.

Byli tacy, co wychodząc już z ogrodu brali jeszcze programy i płacili za nie — nie według taksy.

Dochód wyniósł około 2,500 rs. Osób było w ogrodzie z pięć tysięcy; cyfrę tę podajemy tylko na oko.

Na estradzie gdzie była pomieszczona orkiestra stało popiersie Moniuszki wykonane przez Leopolda Sztejnmana, podług zdjętej maski pośmiertnej. Biust ten odznacza się wielkiem podobieństwem rysów, a nadto w sposób artystyczny odzwierciedla duchowy nastrój zmarłego mistrza.

— w — Bo zapóźno splatać wianki
Gdy po wiośnie młodość minie...

Tak jest zapóźno....

Czasem wianek nie w porę uwity, nie w porę ofiarowany, nie wporę przyjęty, wygląda jak u tych starych sybarytów rzymskich, którzy poorane zmarszczkami czoło wieńcem przystrajali...

A i wczoraj jakoś uroczystość wiankowa nie w porę przyszła. I nie dla tego, żeby w nas brak było młodości mającej prawo do korzystania z wszelkich wiośnianych przywilejów. Chwalić Boga tej młodości jest jeszcze w nas siła, więcej może niż sami dopatrujemy, niżby spodziewać się można po naszym prozaicznym i prędko starzejącym się wieku.

Ale młodość owa innemi idzie torami. Wstydzi się często poetyczności swojej i radaby nieraz dać uwierzyć, że serce w niej zastygło, albo przynajmniej stygnąć poczyna. Więc ten lub ów wierzy na słowo i dla tego tak wiele u nas na rachubę idzie, ale bądź co bądź nigdy u nas nie tędy będą rachmistrze.

To już nie nasza natura.

Wianki więc same przez się z każdym rokiem więdnieją coraz bardziej. Niektórzy mówią, że, aby je odżywić, trzeba do nich liście wplatać złote. Ale złoto nie zawsze zgadza się z kwieciem, ten idzie swoją drogą, tamto swoją. Więc choćby nie ma już rady, owa wiankowa uroczystość, tak poetyczna z natury swojej, przygasa coraz bardziej.

Wczoraj wyjątkowo stanęły jej na zawadzie burze jedna po drugiej przeciągające nad Warszawą. Burze te sprowadziły chyba wyścigi konne, które zawsze o ile pamiętamy mają ten przywilej, że bez deszczu obejść się nie mogą.

Tym razem jednak niebo rozpłakało się na dobre i do samego wieczora deszcz padał rzęsistemi kroplami, wyrządzając niemałą szkodę Bilsemu, na którego koncercie odbywa się zwykła stacja powracających z wyścigów, niszcząc świetne nadzieje teatrzyków ogródkowych, a wiankom zadając ostateczną klęskę i pozbawiając je nawet tych wytrwałych gości, którzy wiernie w wigilję S-go Jana, przywykli są doroczną wycieczkę na most odbywać.

A szkoda, boć nawet Wisła na uroczystość wiankową, przybrała się należycie. Ś to Janka w sam raz stawiła się na słowie i zapieniona wypowiedziała walkę brzegom. Ale niestety, nie było komu przypatrywać się temu gniewowi starej Wisły, nie było komu walczyć z zapienonemi falami, wędrówka bowiem po moście pod parasolami nie bardzo uśmiechała się dobrym ludziom, a i przewoźnicy nie zbyt chętnie wyczekiwali na stypę im porzucaną, dań kwiatową.

Jednem słowem wianki, prawdziwie tego roku wpadły w wodę i to bez ratunku nawet.

Może na rok przyszły wypłyną, czego im z całego serca życzymy.

By się nie mnożył słów próżnych fascykuł,
Wolimy na tem skończyć nasz artykuł.

—d—Wczorajsze wyścigi konne miały pogodę nie do pozazdroszczenia. Na krótko przed ich rozpoczęciem spadł deszcz rzęsisty z błyskawicami, grzmotami i gradem. Piesza część widzów zmuszona była wskutek tego do śpiesznego opuszczenia placu. Ucieczka przedstawiała się niby olbrzymie wyścigi piechotą. Pozostała na miejscu tylko publiczność galerjowa i powozowa, która w zamkniętych powozach odwróconych tyłem do szranek, doprawdy niewiadomo czemu się przypatrywała.

Program gonitw był wczoraj ciekawym zwłaszcza dwa jego ostatnie numera.

Pierwszy wyścig o nagrodę Głównego Zarządu stad rządowych rubli 500, przeznaczony był dla koni nie młodszych jak lat 4 i urodzonych w Królestwie Polskiem.

Wjechały w szranki: Vendetta, klacz gniada p. L. Grabowskiego, Aldona, klacz skarogniada pana Wł. Mysyrowicza i Ajarona, klacz gniada p. W. Wodzińskiego. U mety stanęła pierwsza Vendetta w minut 4 sekund 30, pozostawiwszy za sobą Aldonę na długość jednego a Ajarona na długość dwóch koni.

Do drugiej gonitwy o nagrodę Zarządu stad rubli 800 dla koni trzyletnich zrodzonych w Cesarstwie i Królestwie, bieg wiorst 2 i 133 sążni, stanęły cztery konie: Dzika klacz kara hr. Alfreda Potockiego, Urocza klacz kasztanowata i Mademoiselle de Levaliére klacz gniada, obie p. L. Grabowskiego i Eklips ogier gniady p. Wł. Mysyrowicza. Przy ruszeniu z miejsca wysunęła się naprzód Dzika; wkrótce prześcignął ją Eklips, Dzika raz jeszcze zdołała wydostać się naprzód, ale od połowy mety idąca dotychczas trzecia z kolei Urocza jeżdżona przez Szumiłę prześcignęła bardzo raptownie najpierwej Eklips a później i Dziką i stanęła pierwsza u mety w minut trzy sekund pięć Drugą nagrodę rubli 300 wzieła Dzika. De Lavaliere przez cały czas gonitwy szła na końcu.

Najważniejsza była trzecia gonitwa o nagrodę Cesarską rubli 2000 dla koni nie młodszych jak lat 4 zrodzonych w Królestwie i Cesarstwie, bieg wiorst 5. Wjechały w szranki: Firello ogier kary p. Rittera i znane już ze świetnych swych w roku zeszłym zapasów Cavalier ogier gniady ks. R. E. Sanguszki i Foscari ogier gniady p. L. Grabowskiego.

Przy ruszeniu z miejsca konie szły w takiej kolei: Cavalier, Firello i Foscari. Przez cały pierwszy i drugi obieg szranek kolej ta nie uległa zmianie a i odległości między współzawodnikami utrzymywały się te same, dopiero w połowie trzeciego obiegu Firello wysunął się przed Cavaliera, ale wkrótce Foscari prześcignął obu i dobiegł pierwszy do mety w minut 7 sekund 6 pozostawiszy za sobą Firella w odległości 6 koni a Cavaliera w odległości jedenaście koni Firello wziął zatem drugą nagrodę rubli 500. Wyścig ten był bardzo ciekawym, raz z powodu wysokości nagrody powtóre dla znacznej długości mety, i wreszcie dla piękności i wartości współzawodniczących koni.

Czwarta gonitwa o nagrodę miasta Warszawy dla koni 4 letnich pod innemi znowu względami była ciekawą, mianowicie że na 2 wiorstowej mecie znajdowały się do przebycia 4 przeszkody i że jezdzili nie żokeje ale sami panowie. Do gonitwy tej wjechało pięć koni: Carlos ogier skarogniady jeżdżony przez właściciela hr. Józefa Bnińskiego, Hadock ogier siwy hr. Bolesława Bnińskiego jeżdżony przez Właściciela, Artemisa klacz gniada p. Mołwo jeżdżona przez pana Wołowskiego, Glaubick ogier gniady p. Rittera jeżdżony przez swego dawnego właściciela pułkownika Zankisowa, i Ruletha, klacz gniada rotmistrza Baszniaka jeżdżona przez właściciela. Po ustawieniu już koni przy dystansie od którego zacząć się miała gonitwa, Glaubicz opuścił szranki ponieważ jego jeździec chciał zdjąć z siebie baszłyk, a wiadomo że jeźdzcowi po zważeniu nie wolno już nic zrzucać. Po powtórnem tedy przeważeniu jeźdźca Glaubicza, konie na dany znak ruszyły z miejsca, przy pierwszej jednak zaraz przeszkodzie trzy z nich odmówiły skoku a Hadock upadł na tylne nogi, tak że tylko Artemisa wyszła bez szwanku. Carlos i Glaubicz zwrócone przez jeźdzców przesadziły przeszkodę, tylko Ruletha długo odmawiała skoku zanim ją do tego zniewolił jeździec. Przy drugiej przeszkodzie Artemisa wysadziła z siodła p. Wotowskiego który spadł na ziemię nie doznawszy jednak szwanku, konia zaś uciekającego ku miastu wkrótce schwytano. Hadock odmówił z początku skoku i dopiero zwrócony zdołał przeskoku. Ruletę tymczasem jeździec wycofał ze szranek. Trzecię i czwartę przeszkodę pozostałe w szrankach trzy konie przesadziły bez wypadku. Przed ostatnią jeszcze przeszkodą pierwszy biegł Glaubicz a za nim w dali Carlos i Hadock, przy przeszkodzie jednak Carlos zwyciężył Glaubicza, i przybiegł do mety pierwszy w minut 3 sekund 42 wyprzedziwszy Glaubicza na długość 3 koni a Hadocka na 7 koni.

We środę dalszy ciąg tegorocznych wyścigów.

= *Rada Nadzorcza Instytutu Muzycznego do W-go Apolinarego Kątskiego, Dyrektora Instytutu Muzycznego (Konserwatorjum).* — Na skutek wniesionego przez W-go Dyrektora do Rady Nadzorczej w dniu 25 maja (6 Czerwca) r. b. podania, w którem żądałeś sprawdzenia następujących okoliczności:

1) czy ś. p. Stanisław Moniuszko, professor Instytutu Muzycznego, miał w dniu śmierci swej w Instytucie Muzycznym z dyrektorem zajście z powodu czynionych mu wymówek o niebywanie na lekcjach;

2) czy pan Dyrektor wszedłeś w układy z W. Żeleńskim o objęcie posady nauczyciela w Instytucie Muzycznym, i czy tem samem doszedł do wiadomości ś. p. Moniuszki zamiar Dyrektora wydalenia go i zastąpienia przez pana Żeleńskiego;

3) czy w Radzie Nadzorczej Dyrektor Instytutu oponował przeciwko podwyższeniu w etacie na rok 1872 pensji, dla nauczyciela kompozycji i instrumentacji, którym był ś. p. Moniuszko.

Rada Nadzorcza dopełniwszy sprawdzenia powyżej przywiedzionych faktów, przy którem professorowie Instytutu Muzycznego jednozgodnie poświadczyli ciągłe istnienie jak najlepszych stosunków pomiędzy ś. p. Moniuszką a W-nym Dyrektorem, nabrała przekonania, iż ś. p. Moniuszko w dniu zgonu t. j. w d. 4 b. m. wcale w Instytucie na lekcji nie był, i tegoż samego dnia o 8 rano listownie pannę Leontynę Kleyna o zastępstwo prosił, że pan Żeleński poświadczył, że W-ny Dyrektor w żadne z nim stosunki nie wchodził co do jakiegokolwiek bądź udziału w pracach lub zastępstwach w Konserwatorjum, i ani o lekcjach w takowem, ani o czemkolwiek, coby miało z temi przedmiotami styczność rozmowy z W-nym Dyrektorem nie miał;

Że wreście co do podwyższenia pensji przez ś. p. Moniuszkę pobieranej, sam W-ny Dyrektor takowe na rok 1872 proponowałeś i przy przedstawieniu swem na posiedzeniach Rady Nadzorczej najusilniej obstawałeś.

O czem Rada Nadzorcza, w załatwieniu powyżej cytowanego podania, W-go Dyrektora zawiadamia. — Prezes Rady Nadzorczej, Generał Adjutant *Krasnokutski.* Członkowie: Vice-Prezes Rady, R. R. Stanu *Paprocki,* Senator *Skibicki.* Sędzia Jan *Reszke.* R. R. Stanu Szambelan *J. Roztworowski,* Radca St. Dyr. Ban. Pol. *Nagórny,* Sędzia Tryb. Cywil. Kamerjunkier *Karnicki,* Rejent *Jasiński,* Dyr. Ban. Han. *Feliks Halpert.* Radca Stanu *Statkowski,* Mecenas *Majewski.*

Wiadomości miejscowe.

= W dniu 24-tym czerwca 1839 r. rozpoczętą została budowa szpitala S-go Łazarza, przy ulicy Książęcej.

Szpital pod tem wezwaniem istniał w r. 1595, założony przez ks. Piotra Skargę, przy ulicy Łazarzowej, w miejscu gdzie obecnie znajduje się possessja Nr 155, przy ulicy Piwnej, własność zmarłego przed dziesięcią przeszło laty felczera starszego Olejkiewicza.

Szpital wspomniony przeznaczonym był pierwiastkowo dla ubogich i chorych mieszkańców Warszawy, opiekowali się nim biskupi poznańscy i często go sami nawiedzali lub przysyłali delegacje rewizyjne. Miasto zaś wybierało dla szpitala radę nadzorczą, seniora i jego zastępców. Zakład ten, z którego ubodzy i chorzy wielkie pożytki osiągnęli, można uważać za pierwszy początek i źródło fundacji teraźniejszego Towarzystwa Dobroczynności.

Następnie przez dwa całe wieki, szpital S-go Łazarza istniał w domu dziś Nr 247 przy ulicy Mostowej, w posiadaniu pp. Winawerów.

Od r. 1756 szpital stał się przytułkiem wyłącznie dla syfilitycznych. W r. 1832 z ulicy Mostowej przeniesiono go i urządzono staraniem hr. Fryderyka Skarbka, do domu umyślnie zbudowanego przy ulicy Brackiej Nr 1588 i 89.

W następstwie zaś dalszej troskliwości filantropów szpital S-go Łazarza pomieszczonym został w gmachu wystawionym według planów ś. p. Henryka Markoniego, przy ulicy Książęcej; budowa gmachu ukończoną została w r. 1841. Przeciętnie w szpitalu wspomnionym leczy się rocznie do 500 osób.

— Do zbierania od mieszkańców fantów na mającą urządzić się w Ogrodzie Saskim loterję fantową, na korzyść głównego domu schronienia starców i sierot starozakonnych, przez kuratora tegoż domu zaproszone zostały następujące osoby: pp: Jakób Pik, Symeon Widerszal, Wolf Lewi, Bernard Rozenberg, Natan Fliderbaum, Józef Barchan, Aleksander Faust, Stanisław Neiding, Leon Baumberg, Natan Habergrytz, Samuel Rotberg, Edward Reichman, Herman Winawer, Dawid Winawer i Symeon Rozen.

= W dniu 27 b. m. (we czwartek), o godzinie 6tej wieczorem, odbędzie się doroczna wizyta jeneralna w zakładzie sierot dziewcząt w gmachu głównym Towarzystwa, przy ulicy Krak:-Przedmieście N° 370.

= Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień: Teatr Letni, poniedziałek: „Consiljum facultatis,“ „Piosnka wujaszka,“ „Za i przeciw,“ wtorek: „Faust,“ środa, „Zemsta za mur graniczny,“ „Dwaj głusi,“ czwartek „Beata,“ „Zemsta owadu,“ piątek, „Żydówka,“ sobota, „Robert i Bertrand“ (krotochwila) niedziela, „Takie wszystkie,“ „Trzy kapelusze.“ Teatr na wyspie w Łazienkach: sobota, „Orfeusz w piekle,“ niedziela, Balet.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od A. M. rs. 5 dla nędzy wyjątkowej; od Stephandesa rs. 3 dla ojca 4ga dzieci G. B.

— Pugilaresik z biletami wizytowemi, znaleziony w czasie Loterji fantowej, za udowodnieniem odebrać można w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

— W d. zaoneg. znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Letnim 763; w Dolinie Szwajcarskiej na konc. 490; w cyrku Salamońskiego 454; w Eldorado 428; w Alhambra 517; w Alkazarze 397; w Tivoli 342; pod Lipką —.

— W tymże dniu przyjechało do Warszawy osób 412, wyjechało 397. (G. P.)

= Z gaz. „Birża“ dowiadujemy się, że w Londynie, zawiązało się towarzystwo w następującym celu: 1). Oczyszczanie z nieczystości m. Petersburga i wyrabiania pudretty; 2) dokonywanie rozmaitych robót w Moskwie i Petersburgu, jak też i w gubernjach wewnętrznych; 3) urządzanie w rozmaitych miastach Rossji wodociągów; 4) pobudowanie drogi żelaznej konnej w m. Odessie. Mając zamiar prowadzić przedsiębierstwo na wielką skalę, towarzystwo zawiązało się z kapitałem 5 miljonów funtów szterlingów, kapitał ma powstać częścią ze sprzedaży akcji, częścią zaś przez wypuszczenie obligacji.

= Fridrych Scholtz, majster kominiarski, przy dworze Cesarskim wynalazł szczotkę metaliczną do wycierania sadzy w kominach. Po dokonanych próbach, szczotka p. Scholtz'a okazała się daleko lepszą i praktyczniejszą, od używanych dotąd mioteł; z tego więc powodu, ober-policmajster stolicy rozkazał straży ogniowej zaprowadzić i używać nadal szczotki metalicznej do wycierania osadu sadzy w kominach. Nie wątpimy, że i nasza straż ogniowa nie pozostanie w tyle, i szczotkę tak praktyczną i dla warszawskich kominów zaprowadzi.

---

† Jutro, dnia 25 czerwca jako w rocznicę śmierci ś. p. Karola **Woyczyńskiego,** w kościele Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej o godzinie wpół do 10-ej rano odbędzie się msza żałobna, na którą pozostała wdowa wraz z dziećmi i rodziną zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —5999—

† Jutro 25 czerwca to jest we wtorek o godzinie 10 rano w kościele Sgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej odbędzie się Wotywa żałobna za spokój dusz ś. p. Adama i Salomei małżonków **Lipińskich** na które to zaprasza się Pzyjaciół i Znajomych. —5853—

† Dnia 26 b. m., to jest we środę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Cieślińskiego,** b. obywatela ziemskiego, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, w kościele Śgo Ducha, wprost ulicy Mostowej, o godzinie 9tej rano, na które pozostała żona z dwiema corkami i synem, Krewnych i Przyjaciół uprzejmie zaprasza. —6019—

† Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem w Warszawie dnia 23 b. m. i r. ś. p. Izabella z Wiżeńskich Messalska właścicielka dóbr Lelowice w gubernji Kieleckiej, przeżywszy lat 62. Pogrążony w głębokim smutku mąż wraz z córką i zięciem pod nieobecność innych dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na nabożeństwo żałobne odbyć się mające w dniu 25 b. m. o godzinie 10 ej z rana w kościele parafji Śgo Andrzeja (Karola Boromeusza) przy ulicy Chłodnej, i następnie w tymże dniu o godzini 5ej po południu, na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski.

+ Józef **Szczyciński**, syn kupca ś.p. Feliksa Szczycińskiego, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony SS. Sakramentami, zszedł z tego świata w 20tej wiośnie życia swego w dniu 22 b. m.— Pozostawił w ciężkim smutku matkę, babkę i brata, którzy zapraszają Krewnych i Przyjaciół zmarłego, na exportację zwłok, odbyć się mającą w dniu dzisiejszym, o godz: 4tej po południu, z kościoła Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, na cmentarz powązkowski. —6027—

+ W d. 23 b. m., skończyła życie Ludwika-Władysława **Ostrowska**, przeżywszy rok jeden miesięcy trzy, córka Adama Ostrowskiego, artysty i nieżyjącej Fabiny Ostrowskiej. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu jutrzejszym, o godz: 4tej południu, z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, na cmentarz powązkowski. —6025—

+ Jan-Nepomucen **Targowski**, uczeń klassy IVtej szkół powiatowych tutejszych, lat 15 wieku liczący, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności. Pogrążeni w smutku rodzice i rodzina, zapraszają Kolegów zmarłego, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym, to jest we wtorek, o godzinie 6tej po południu, z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, na cmentarz powązkowski odbyć się mającą. —6026—

= W m. Siedlcach w dniu 15-tym b. m. zmarł Edmund **Zanożyński**, b. student medycyny Warszawskiego Uniwersytetu.

W dniu 13 czerwca r. b., w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, zawarty został związek małżeński między p. Jakóbem **Jodko-Narkiewicz**, Obywatelem powiatu Ihumeńskiego Gubernji Mińskiej, a panną Heleną **Pieślak**, córką zmarłego Adama, Obywatela ziemskiego powiatu Słuckiego, i Józefiny z Makowieckich, 1° voto Pieślak, 2° Brenert. Błogosławił młodej parze JX. Więckowski. —5608—

SPOSTRZEZENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem
Kurjera Warszawskiego.

*	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza %	kierunek wiatru i stan nieba
Wcz. o g. 9 wie.	752 0	+ 13 6	86	zachodni deszcz
dziś o g. 7 rano	754 5	+ 12.0	92	"
" o g. 1 z poł.	754 2	+ 17.6	44	północny na pół pochmur.

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj: Najmniejsze ciepło st. + 11 5; Największe ciepło st. + 24 0

Kronika zagraniczna.

< *Z Krakowa.*— W dniu 17-tym b. m. kilkoma pociągami nadzwyczajnemi opłaconemi przez Hrabiów Potockich, wyruszyło z Krakowa do Krzeszowic mnóstwo osób, ażeby przyjąć współudział w obrzędzie pogrzebowym zwłok Hr. Adama Potockiego.

Katafalk był urządzony w wielkiej sali pałacu Krzeszowickiego. Oprócz rodziny i osób przybyłych z Krakowa, mnóstwo włościan cisnęło się do trumny, ażeby raz ostatni ujrzeć zlodowacone tchnieniem śmierci oblicze swojego pana, który był dla nich ojcem.

Następnie wyniesiono z sali trumnę na taras pałacowy i tam przemówił nad zwłokami ks. Dunajewski. Więcej żadnych mów nie było, stosownie do życzenia nieboszczyka, który pragnął, ażeby jedynie przy ostatniem wyjsciu z domu ksiądz pobłogosławił go i pożegnał kilku słowy.

Do kościoła niesiono trumnę na barkach. Dopełnili tego krewni zmarłego, przyjaciele i słudzy, oraz członkowie straży ogniowej ochotniczej. Podczas nabożeństwa towarzystwo muzyczne: „Muza,“ wykonywało śpienia religijne.

Na pogrzebie z posłów znajdowali się pp: Zyblikiewicz, hr. Wodzicki i Ławrowski; oprócz tego bardzo licznie reprezentowaną była Rada Miejska Krakowska, Towarzystwo Naukowe, Wszechnica, Towarzystwo Gospodarcze, Reprezentanci Banku, Rada Powiatowa Chrzanowa, oraz Literaci, Artyści i Obywatele miejscy i ziemscy.

× *Ze Lwowa.*

W dniu 11 b. m. włościanie jadący z Mostów Wielkich do Lwowa znaleźli na brzegu lasku pod Żółkwią ciało człowieka ubranego w mundur austrjackiego oficera od konnicy.

Natychmiast doniesiono o tem lwowskiemu audytorowi garnizonowemu, który w towarzystwie kilku oficerów udał się na miejsce wypadku.

Tam znaleziono w istocie trupa i rozpoznano w nim Eugenjusza Hr. Mittrowskiego C. K. szambelana i rotmistrza 11 pułku ułanów. Nieboszczyk przez dość długi przeciąg czasu pełnił obowiązki dworskie i miał być znów powołanym do świty Arcyksięcia Karola Ludwika.

Miejsce, w którem znaleziono zwłoki; jest samotne i leży na ustroniu; trawa dość bujna była nieznacznie podeptaną. Nie można przypuszczać, ażeby tam był plac walki morderczej. Przypuszczenie także jakoby zachodziło tu skrytobójstwo nie jest prawdopodobnem. W piersi dostrzeżono ranę pochodzącą od kuli; kula przeszła na wskroś. W bocznej kieszeni munduru znaleziono ćwiartkę papieru z następującem objaśnieniem, że nieboszczyk sprzykrzywszy sobie życie sam się zastrzelił.

Zarządzone śledztwo miało wykryć, że Hr. Mittrowski pojedynkował się z Baronem J. i zginął w tej walce. Sprawą tą zainteresowano się nawet w kołach dworskich. Nieboszczyk liczył 28 lat życia, a jego przeciwnik lat 18.

Przegląd polityczny.

Zapowiadany i odwoływany niejednokrotnie występ gościnny pp. delegatów prawej strony zgromadzenia u Thiersa odbył się d. 20 b. m. o godzinie 2 ej po południu. Zaprodukowana skarga na rząd, jego niebezpieczny kierunek, jego szkodliwy wpływ na wybory, jego schlebianie radykalizmowi—jego wszystkie grzechy byłe i niebyłe— miała być bardzo wyczerpującą i gruntowną: powiedzmy że była długą, rozwlekłą i nudną; gruntowną być nie mogła. Z nieszczerej dyplomatycznej noty jaką rojaliści w dziennikach swoich umieścili, z krótkiej depeszy wyszłej zdaje się z gabinetu p. Thiersa, nie można mieć żadnego wyobrażenia o tem, w jakie pojedyncze punkta rojaliści gniew swój sformułowali: gniew bowiem nie rozum polityczny dostarczył im materjału do skargi. Ze streszczenia wszakże odpowiedzi p. Thiersa, z artykułu dziennika „Bien public“ który odpowiedź tę naprzód naszkicował, wolno jest wnieść, że żądania prawicy dotykały samych podstaw polityki wewnętrznej że zaczepiały o władzę parlamentarną Zgr. Narod. i jej przeciwstawienie do władzy wykonawczej prezydenta, że wreszcie przechodząc objawy życia publicznego w tem właśnie co w nich ma być groźnego dla Francji—wytknęły p. Thiersowi trzy ostatnie wybory, za które odpowiedzialnymi być mogą sami chyba tylko wyborcy—nigdy p. Thiers.

Gdy otrzymamy szczegółowe wskazówki co do żądań i odpowiedzi obustronnych będziemy się starali osnowę ich, w tem coby jeszcze nieznanego w sobie mieć mogła, podać do wiadomości czytelników. Odpowiedź p. Thiersa w każdym razie zasłużyć by sobie powinna na uwagę, jako punkt wyjścia nowej polityki silniej ku lewicy ku umiarkowanemu republikanizmowi pochylonej. Że taką będzie ta polityka to widać z samego faktu zakwestjonowania teki ministerjalnej Larcego, znanego rojalisty. Niewiadomo o ile pp. delegaci żądali zmiany gabinetu. Korrespondencje wspominają że mówca prawicy wykładał p. Thiersowi konieczność, aby dwa przynajmniej ministerja obsadzone były przez ludzi miłych większości; mianowicie ministerjum spraw wewnętrznych i sprawiedliwości. Z drugiej strony znowu podobno prawica dopomina się oddalenia pp. Teissuerenc de Bort i Goulard (obu ministrów w wydziale ekonomicznym): wskazywałoby to że się rojaliści nie zadawalniają ułamkiem $1/4$ i chcą przynajmniej połowy gabinetu po swej myśli.

W liście swoim do kardynała Antonellego, papież wspomina między innemi o werdykcie przysięgłych w sprawie byłych żandarmów papiezkich, „Wypadek niedawno wydarzony, mówi ojciec święty, dowiódł wymownie bezsilności rządu **włoskiego**, gdy idzie o zabezpieczenie nas od obelg, których powaga nasza codziennie jest ofiarą. Przekonaliśmy się jak jest wymierzana sprawiedliwość karna. Obecni jesteśmy ciągle scenom bezbożnym, narażeni codzień na zniewagi; nie możemy ukazać się w Rzymie, nie dając mimowolnie pozoru do zajść między obywatelami.“ Zarzuty te łatwe były do przewidzenia, chociaż pojedyńczy fakt nie upoważnia do wyprowadzenia tak ogólnych wniosków. Niemniej jednak przykrą jest okoliczność, że przysięgli rzymscy, dostarczyli sami pretekstu do podobnych zażaleń. Sprawozdanie z procesu wykazuje, że większa część zeznań była niekorzystna dla oskarżonych, i że skazanie ich mogło się wydawać prawdopodobnem. Tym razem namiętności polityczne wmięszały się do tej sprawy. Dla tłumu napełniającego salę sądową, chodziło nie o rozsądzenie kłótni z bijatyką między gwardją narodową i żandarmami papiezkiemi, ale o rezultat walki między nowym i dawnym porządkiem. Oskarżeni byli przedstawicielami pierwszego, a ofiary uosobieniem drugiego. Wszystkie sympatje publiczności były dla pierwszych; tłum, nie tylko gwizdał na żandarmów składających zeznania, ale nawet siłą tylko zbrojną powstrzymany był od czynnego pokrzywdzenia świadków zeznających na korzyść żandarmów. Przysięgli natchnęli się z kolei temi uczuciami, wydając werdykt uniewinniający oskarżonych.

Znalezienie się władz w tem wszystkiem było zupełnie prawidłowe. Przedsięwzięły one wszelkie środki w celu zapewnienia bezpieczeństwa żandarmów i świadków; prezydujący w sądzie kryminalnym, stłumił energicznie wszelkie manifestacje nieprzyjazne dla sług Watykanu: sprawiedliwość publiczna domagała się skazania oskarżonych,— a sam papież niby niemiał do zarzucenia temu rekwizytorjum. Rząd włoski jest więc wolny od wszelkich zarzutów: zrobił wszystko co było jego obowiązkiem. Jedynym środkiem zapobiegającym powtórzeniu się podobnych wypadków, byłoby powstrzymanie się ze strony straży Watykańskiej, od mięszania się z ludnością rzymską aż do zupełnego jej uspokojenia—z drugiej strony gwardja narodowa włoska, nie powinna po za służbą nadużywać noszenia munduru i broni.

Prasa włoska tymczasem nie zwlekała z odpowiedzią na list papieża. „Opinione“ jak wiadomo organ ministerjum, zaprzecza wczoraj w artykule bardzo spokojnie napisanym i widocznie ze sfer urzędowych pochodzącym, twierdzeniu jakoby rząd włoski zamyślał o zniesieniu korporacji religijnych w Rzymie. Rząd zamierza tylko odebrać im prawa osób jurydycznych, idąc w tem za przykładem innych państw, które, jak naprzykład Belgja niedawno jeszcze przez papieża pochwalona, już to uczyniły lub mają zamiar uczynić. Zajścia z powodu Syllabusa, wydarzają się we wszystkich państwach, co zaś do rękojmi zapewnionych papieżowi,—rząd wykazuje, że są one uczciwie i sumiennie zachowywane (czemu Kurja z trudnością chyba zaprzeczyć może). Praktycznych następstw zatem list papieża, prawdopodobnie nie będzie miał żadnych, — chyba tylko to jedno, że dostarczy całej prasie włoskiej nowego pozoru do formułowania licznych zażaleń ze strony państwa na Watykan, niestety bynajmniej nie z korzyścią dla tego ostatniego.

Z Rzymu telegrafują dalej że papież dał kilku deputacjom włoskim zapewnienie, iż błogosławi dziś jeszcze Włochy tak jak przed 24 laty, tylko „z wyjątkami“ o których telegraf nie wspomina. Izba deputowanych odbyła już ostatnie posiedzenie, a zamknięcie sesji zapewne wczoraj nastąpiło.

Sąd polubowny genewski w sprawie Alabamy, odroczył swoje posiedzenia na tydzień, w ciągu którego to czasu, spór między dwoma państwami morskiemi, będzie niby ciemnym obłokiem zawieszonym na horyzoncie politycznym, jakkolwiek telegram londyński wspomina znów o pomyślnym zwrocie w negocjacjach. Wszystko cokolwiek mówione było w Genewie, pozostaje dotychczas pod zasłoną tajemnicy i tylko wczorajsza depesza donosząca, że reprezentant Unji pan Bancroft Davis, nie zaopatrzony jest w instrukcje tyczące odroczenia, pozwola wnosić, że w tych powtórnych konferencjach nie przekroczono po za granicę kwestji formalnych. Dziennikarze amerykańscy i angielscy, którzy prosili hr. Sclopisa o prawo wejścia na konferencję, otrzymali kategorycznie odmówną odpowiedź, i muszą się ograniczać na przesyłaniu swoim dziennikom szczegółowych sprawozdań o zewnętrznym biegu rzeczy. Dowiadujemy się z tych informacji, że sąd polubowny zasiada w sali posiedzeń rady miejskiej genewskiej, której „pokój do zawierania małżeństw“ służy za przedpokój. Amerykanie uzbrojeni są w niezliczoną ilość dzienników, gdy anglicy nie mają „nic“ do zaprodukowania. Po prawej stronie hr. Sclopis (Włochy) zasiadają p. Stämpfli (Szwajcarja) i p. Adams (Ameryka), po lewej baron Itajuba (Brazylja) i sir Aleksander Cockburn (Anglja). Naprzeciwko trybunału zajęli miejsce reprezentanci obu stron spór wiodących: lord Tenterden i p. Bancroft Davis, wraz z kilkoma doradcami prawnemi, między którymi wymienieni są pan R Palmer dla Anglji i pan Evarts dla Ameryki.

Taka jest zewnętrzna fizjognomja trybunału, który wzbudza zajęcie nie tylko z powodu powierzonej mu sprawy, ale ma niepospolitą doniosłość z powodu zasadniczego swego znaczenia. Kiedy na dwa dni przed zawarciem pokoju Frankfurckiego podpisany został traktat Waszyngtoński, prasa angielska rozwodziła się nad humanitarną polityką Anglji, która dąży do rozwiązywania kwestji między-narodowych na drodze pokoju i przyjaźni. Nie brakło wtedy alluzji do Niemiec, trochę inaczej zakończających swój krwawy spór z Francją. Że alluzje te były słuszne, nikt dziś nie zaprzeczy, ale dodałyby im więcej nierównie siły dodatnie jakieś rezultata z inaugurowanej zasady wytoczenia spraw między-narodowych przed trybunał europejski. Niestety cały dotychczasowy przebieg tych pokojowych układów, dowodzi, że wiele jeszcze krwi będzie musiało popłynąć zanim oręż przestanie być jedynym w tych razach arbitrem. Nie wróżymy bynajmniej wojny z powodu sprawy Alabamy; ale jeżeli w tej kwestji, w której ostatecznie idzie o większą lub mniejszą ilość pieniędzy, porozumienie natrafia na tyle trudności, cóż mówić o innych sprawach wyższej moralnej natury?... Tu już po prostu zasada sądu polu

bownego rozbić się musi o niemożność znalezienia sędziów bezinteresownych.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Paryż, 21-go. — Thiers odrzucił wczoraj żądanie prawicy. Odpowiedź w treści zbliżonej do wczorajszego artykułu „Bien public" w przyjaznej formie. Rojaliści rozsrożeni. Liczą na Mac-Mahona, który w swoim czasie oświadczył swą powolność na rozkazy Zgromadzenia t. j. jego większości. Prawica ogłosiła programat dalszego postępowania w „Debatach" w artykule p. Leo. Deputacja zdaje sprawę z audjencji u Thiersa i ogłasza ją przez dzienniki rojalistowskie. Rozmowa pp. delegatów, (nazwiska te same któreśmy w sobotę podali), z prezydentem trwała przeszło dwie godziny. Na audjencji obecnym był Vitet. Przedmiotem tej gruntownej i szczerej rozmowy z p. Thiersem było wewnętrzne położenie kraju, ostatnie wybory, postęp propagandy rewolucyjnej i niepokój stronnictwa zachowawczego. Delegaci zaręczyli, że idzie im tylko o spokojność w kraju, o zaspokojenie najbardziej prawowitych jego interesów. P. Thiers mówił z naciskiem o swojem przywiązaniu do zasad konserwatywnych, nie przeczył istnieniu niebezpieczeństw, wszakże pomiędzy nim a delegacją co do dróg i środków działania przy obronie zagrożonych zasad przez cały czas rozmowy objawiała się wielka różnica poglądów.

Paryż, 21-go. — Wiadomość z Aten, że rząd francuzki zamierza zażądać od Grecji zwrotu pożyczki 30-miljonowej udzielonej temu państwu w r. 1832—jest bezzasadną.

Paryż, 21-go.— Thiers zalecił wczorajszej delegacji staranie o drugą Izbę konserwatywną, w którejby rząd znajdował poparcie.

Paryż, 21-go. — Thiers w odpowiedzi udzielonej deputacji powtórzył zapewnienia w Bordeaux i Wersalu. Przyjmuje on rzecz-pospolitą i pracuje nad utrwaleniem jej. Rzecz-pospolita jest rękojmią pomyślności Francji. Kuszenie się o restaurację monarchiczną sprowadziłoby wojnę domową. Polityka Thiersa jest z istoty swej konserwatywną, dowiódł on tego całem życiem swojem. Ostatnie wybory (w Yonne Somme, Nord) nie mogą być wpływowi jego przypisane i był on w nich zupełnie neutralnym.

Paryż 21-go. — „J. des debats" oprócz noty zamieszczonej w dziennikach rojalistowskich, podaje jeszcze wzmiankę, że delegaci cofnęli się od Thiersa z zastrzeżeniem dla siebie całej swobody działania dla obrony zasad zagrożonych przez rewolucję i radykalizm.

Paryż 20-go. — Zmarł tu dziś marszałek Forey w 68 roku życia. Zgromadzenie narodowe uchwaliło artykuły 55 i 56 prawa o służbie wojskowej.

Paryż 21-go.— Cały gabinet podał się wczoraj do dymissji, aby pozostawić prezydentowi całą swobodę w rokowaniach z deputacją prawicy. Opierając się wszakże na oświadczeniu p. Thiersa, ministrowie pod wieczór cofnęli swe podania z wyjątkiem jednego tylko Larcy, który się jeszcze ostatecznie nie zdecydował. Mylna jest wiadomość jakoby rząd teraz bezzwłocznie zażądać miał od Zgromadzenia votum zaufania. Dziś zrana Thiers miał znowu konferencję z Arnimem.

Paryż 22 go.— „Bien public" zamieszcza artykuł półurzędowy, który energicznie występuje przeciwko usiłowaniom zamierzającym do wywoływania niesnasek wewnętrznych, a to w chwili, kiedy prowadzone są układy dyplomatyczne jak najdelikatniejszej natury i w przeddzień epoki, w której Francja ma wytężyć wszystkie swoje w sposób dotąd niebywały, dla zyskania kredytu publicznego.

Paryż 21-go.— Zerwanie z prawicą dokonane wczoraj przez Thiersa wzbudza tu powszechne zajęcie.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, dnia 24-go Czerwca, god. 11 z rana.

Wersal 23-go.—Zgromadzenie Narodowe uchwaliło w sobotę prawo o służbie wojskowej. Układy z Arnimem aż do nadejścia odpowiedzi z Berlina na propozycje francuzkie wstrzymane.

O SOBÓTKACH ŚWIĘTO-JAŃSKICH.

Początek *Sobótek* według wszelkiego do prawdy podobieństwa, pochodzi od starożytnych Rzymian.

Owidjusz w swoich pieśniach utrzymuje, że w Rzymie obchodzono święto na cześć bogini zwanej: *Politja*, w czasie którego młodzieńcy i dziewice strojni w wieńce z białych róż i kwitnących mirtów, przeskakiwali przez snopy kłosów lub siana, śpiewając religijne hymny.

Mieszkańcy miasteczek i wsi we Włoszech do dziś dnia dochowują jeszcze pamiątkę Sto-Jańską pod nazwą: *Sabatina*.

W całej Słowiańszczyznie *Sobótki* odbywały się na cześć *Kupały* bożka opiekończego pól i lasów.

Obrząd ten potępiony został przez Sobór Carogrodzki i zakazywał go Józef Iszy, Cesarz Niemiecki we wszystkich dzielnicach wydartych Słowianom.

Święto Kupały ustanowione było na cześć: słońca, które w czerwcu na horyzoncie nad ziemią najwyżej się wznosi i staje się matką-karmicielką pól i lasów.

Na Litwie przed kilkudziesięciu laty w dniu Ś go Jana niepozostawiano na noc koni na paszy w polu, z obawy ażeby czarownice niepozabierały ich do jazdy na Łysa Górę w okolicach Kijowa.

W Rusi w dniu 24-tym czerwca, po zachodzie słońca, wbijano po wsiach koły w ziemię, obwijano je słomą i konopiami i na wierzchu zatykano kul słomy. Gdy się zaś zmierzchać poczęło, młode wieśniaczki podpalały owe pale i obiegały stos płonący po trzykroć, śpiewając:

„Oby mój był ot tak wielki jak ta brzezina.
Chodź tu chłopcze, chodź bo czeka stała dziewczyna."

Za miasteczkiem Sobótką na Szlązku pruskim, dziś *Sobten* przezwanem, odległem o 5 mil od Wrocławia, istnieje Góra Sobótka, na której odbywały się owe uroczystości ludowe.

W Serbji obchodzą Sobótki przez wicie wianków z różnych kwiatów polnych i leśnych, zawieszanie ich naj oborach i chlewach, dla ochronienia trzody od napaści wilków.

Krakowskie Sobótki zwykle odbywają się na Krzemionkach i Zwierzyńcu.

Warszawskie odbywały się na pogrzeżach Wisły i Saskiej Kępy, w calem zaś kraju, wyjąwszy samego Podlasia, gdzie ich zupełnie nie znają, nad pobrzeżami rzek i około lasów.

Po ukończeniu uroczystości zwykle lud ochoczy rozbiegał się do przyległych lasów, dla znalezienia kwiatu *paproci*, który o północy, w chwili swego rozwinięcia się w oka mgnieniu opada; pospólstwo pilnując się odwieczych podań, mniema, że przy jego dzielnej pomocy wszystko mieć można, czego się tylko zapragnie.

Zbliżających się do kwiatu paproci, według tradycji ludu, odstraszać zwykły okropne widziadła, świst wichru, szum drzew wałących, huk podziemny, łoskot nadpowietrzny i wycia przerażające.

— Poszyt 17 „Świata muzykanlego," wydawanego przez p. J. Kaufmanna, wyszedł na widok publiczny i obejmuje: „Serenade de Gounod," Transcription, Sydney Smith.

— Potrzeba do wyrobienia przedmiotu, który jest przeznaczony na Wystawę Powszechną Wiedeńską przyszłoroczną, papieru białego rolkowego łokci około 20 niezwykłej bo czterołokciowej szerokości, lub (gdyby to wyrób ułatwić miało) trzy arkusze, z których dwa potrzebowały by być kwadratami, z 4-ch łokci, trzeci zaś prostokątem o podstawie sześciołokciowej a 4 łokciowej wysokości. Jeżeliby która z fabryk krajowych zechciała podjąć się wyrobienia żądanego papieru, zechce adres i warunki swoje w ciągu dni najdalej dziesięciu, nadesłać do Redakcji „Kurjera Warszawskiego. Dnia 21 czerwca 1872 rok *B. z Ż.*

— Od dnia 20 czerwca prywatne moje mieszkanie jest przy ulicy Nowy-Świat, w domu W-go Mokijewskiego Nr. 37 (1258b). Fabryka zaś pozostaje przy Nlicy Smolnej, w domu narożnym od Nowego Światu-Nr. r 12 (1290). Obstaluuki wszelkie przyjmują się jedynie w Kantorze Fabryki tamże.—Karol *Minter*.
(1—3) —5925—

—**Zakład kumysowy** w Ogrodzie Saskim przyjmuje chorych i wydaje kumys cały dzień.— Butelka kumysu kop. 30, broszura o kumysie k. 30. (9—13)—5213

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 24 Czerwca 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. 6 kop. —
Dukaty Hol. rs. 3 kop 50
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 9
Austryjackie floreny w biletach k. $65 3/4$

	Żądano		Płacono
	RUBLE I KOP. SR.		
Obligi skarbowe 100 rs, (od kup). . .	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	93	30	93
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	91	90	91
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869 . . .	92	10	91
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	68	60	68
Listy Likwidacyjne rs. 100	77	90	77
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	—	—	100
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	94	—	—
Nowa Ros. poż prem. z r. 1864 . . .	—	—	—
„ „ „ , ostempl. . . .	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—	—	96
Akcje Dr. żel Warsz-Bydgoskiej . .	76	25	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	139
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	120	50	119
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250 .	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia .	138	—	136
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	—	—	106
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	520	—	—

5% Listy zastawne rossyjskie . . . . 120 k. —
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $2 2/9$.
Od Likwidacyjnych kop. $25 5/9$
Od Listów Zastawnych nowych kop. $2 7/9$.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $115 5/{18}$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 103 k. $67 1/2$ rs. 108 k. $37 1/2$
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 36 rs. 7 k. 31
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 30
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w rs. 97 k. 20. rs. 96 k. $97 1/2$

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp 7 c 6.

Redaktor Juljan Statkowski. Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою (Dodatek).

NIWA,

dwutygodnik naukowy, literacki i artystyczny.

W następującym kwartale r. b., wychodzić będzie w tym samym kierunku jak i w poprzedniem półroczu, w objętości 3 do 5 obszernych arkuszy druku.

Cena kwartalna: w Warszawie (z odnoszeniem do domu) rs. **1** kop. **50**, na **prowincji** (włącznie z przesyłką pocztową) rs. **1** kop. **87½**. Wszyscy nowo przybywający prenumeratorowie otrzymają **bezpłatnie** początek drukującej się obecnie w **Niwie** powieści pod tyt. **Życie stracone**. –W przyszłym zaś kwartale rozpocznie się druk nowej oryginalnej powieści **Teodora Tomasza Jeża** pod tyt: **Emancypowana**. Nadto wyłącznie prenumeratorowie **Niwy i Opiekuna Domowego**, wkrótce korzystać będą za nizką cenę z przedsięwziętego staraniem obu tych redakcji wydawnictwa **Bibljoteki filozofji pozytywnej**, zawierającego krytyczne obrobienie dzieł znakomitych filozofów: Milla, Spencera, Bain'a i innych. Wreszcie **Redakcja Niwy** pośredniczy w nabywaniu znakomitego dzieła **Dzieje powszechne** Fr. Ch. Schlossera, wychodzęcego we Lwowie nakładem księgarni polskiej Bartoszewicza, całkowity dochód którego przeznacza się na oświatę ludową. Dzieło to wychodzić będzie w liczbie sześciu zeszytów po 6 arkuszy in 8-vo na kwartał sposobem prenumeraty, za cenę rs. 1 kop. 50, którą nadsyłać można wprost pod adresem **Niwy**, ulica **Nowy Swiat, Nr 41.** (2 6) — 5909 —

PRZYRODA I PRZEMYSŁ,

Pismo tygodniowe popularne, poświęcone naukom przyrodzonym i ich zastosowaniom, wraz z dodatkiem bezpłatnym (Księgi wynalazków), wychodzić będzie w 3-cim kwartale w tej samej formie i zakresie.

Nowo przybywający prenumeratorowie otrzymują **bezpłatnie** dwa pierwsze zeszyty **Księgi Wynalazków** za miesiąc Maj i Czerwiec.

Dnia 1 Lipca wyjdzie staraniem i nakładem Redakcji „Przyroda i Przemysł,“ pierwszy zeszyt zawierający początek Fizyki Reis'a.

Cena w Warszawie rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.

Pragnący posiadać fizykę Reis'a jeżeli są prenumeratorami pisma „Przyroda i Przemysł,“ zechcą nadesłać jako przedpłatę rs. 1, nieprenumerujący tego pisma rs. 2.

(3–3) — 5815 —

Nowe tanie wydanie zbiorowe

DZIEŁ

FR. CHOPINA.

Nakładem Księgarni i Składu Nut

GEBETHNERA i WOLFFA w WARSZAWIE

wyszły w tych dniach w nowem poprawnem i taniem wydaniu

FR. CHOPINA:

Wszystkie Mazurki (w liczbie 51), w jednym kajecie razem zebrane, za rs. 2.
Wszystkie walce (w liczbie 14), w jednym kajecie razem zebrane, za rs. 1 kop. 20.
Wszystkie Nokturny (w liczbie 19) w jednym kajecie razem zebrane, za rs. 1 kop. 35.
Wszystkie Polonezy (w liczbie 12), w jednym kajecie razem zebrane, za rs. 1 kop. 80.

Wydanie to odznacza się nie tylko poprawnością, pięknem i bardzo czytelnem oraz czystem odbiciem, wykonanem w znanej powszechnie sztycharni nut Rödera w Lipsku, ale nadto zupełnym (kompletnym) zbiorem każdego działu utworów tego nieśmiertelnego kompozytora naszego, a czego dotąd uczynić wydawcy zagraniczni zaniedbali. Obok samą edycję zalecających przymiotów, ważnym jest także warunkiem położona nader nizka cena, która powinna zachęcić lubownikow muzyki do nabycia tych znakomitych utworów nieśmiertelnego mistrza.

Nakładem tejże samej firmy wyszły także w nowem pięknem wydaniu

Kompletne dzieła fortepianowe

FR. CHOPINA

w 6-ciu tomach. - Cena rs. 22 kop. 50.

(2–6) — 5886 —

NAKŁADEM KSIĘGARNI

GEBETHNERA I WOLFFA

w WARSZAWIE,

wyszło nowe dzieło pod napisem:

WIDOKI FAMILIJNE

POWIEŚĆ

JANA ZACHARJASIEWICZA

8-ka, str. 276. Cena rs. 1.

Jest także do nabycia we wszystkich księgarniach znaczniejszych w kraju i za granicą.

(2–6) — 5669 —

Do Magazynu

W. KRUSZEWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej Nr 495 potrzebne są zdatne Panny do sukien i Panna do sklepu.
—5818— (3–3)

Francuzka Rodowita,

życzyłaby umieścić się na wsi na porę letnią, dla konwersacji. Uprasza o zostawienie adresów w Red. Kur. Warsz. pod lit. A. B.
—5979— (2–2)

KSIĘGARNIA

GEBETNERA I WOLFFA

w Warszawie,

otrzymała na Skład Główny książkę p. n. **O wynajdywaniu rat amortyzacyjnych** równych i obliczaniu procentu na pewną liczbę dni, wyjątek z rachunkowości kupieckiej, napisanej przez **Konstantego Szumlańskiego**. 8-ka. Warszawa 1872. Cena kop. 60. —5709— (3–3)

Wyszło niadawno **dzieło** pod tytułem:

Kwestja Gorzelnicza

ze względu na nową ustawę, która od 1 Lipca r. b. wejdzie w wykonanie, z wykazaniem rachunkowem wpływu gorzelnictwa na podniesienie bez pomocy kapitału zaniedbanego gospodarstwa bezłąkwego, przez

Ludwika Dąbrowskiego

jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. Skład główny w księgarni Michała Glücksberga, Krakowskie-Przedmieście Nr 7 nowy i w drukarni Aleksandra Pajewskiego, ulica Niecała Nr 12 nowy. Cena egzemplarza rs. 1, z przesyłką pocztową na prowincję rs. 1 kop. 15.
(2–3) — 5929 —

KSIĘGARNIA

GEBETHNERA I WOLFFA

w Warszawie,

otrzymała następujące nowości:

PAN GRABA

powieść w trzech częściach

przez

E. ORZESZKO.

3 tomy, 8-ka. Lwów 1872.—Rs. 2 kop. 70.

WINA I CNOTA

powieść

Zofii Marji Schwartz,

ze Szwedzkiego przełożył B. Sz.

2 tomy, 8-ka. Lwów 1872.—Rs. 1 kop. 80.

Powyższe dwie powieści stanowią tomy 28 do 32 **Biblioteki powieści i romansów**, wychodzącej we Lwowie.

EKONOMIKA PRZEMYSŁOWA,

Lekcje odczytów w stowarzyszeniu politechnicznem w Paryżu.

układ A. N.

Tom I, 8 ka. Warszawa 1872.—Kop. 75.
-5671- (2–5)

W dniu 28 Czerwca (10 Lipca o godzinie 10-tej zrana odbywać się będzie w Trybunale Cywilnym sprzedaż przez licytację **Nieruchomości** Nr 214*ab* na Pradze przy ulicy Ząbkowskiej położonej, składającej się z domu i oficyny murowanych, z różnych zabudowań gospodarskich, ogrodu i gruntu łokci kw. 10,725. Licytacja rozpoczynać się będzie od summy rs. 5,949 kop. 47 jako ⅔ części taksy. Vadium do licytacji rsr. 1,000. Bliższą wiadomość o warunkach licytacyjnych powziąść można w Kancelarjach: Pisarza Trybunału Wydziału I-go i podpisanego obrońcy w domu pod Nr. 490/1 przy ulicy Miodowej zamieszkałego.

Alfons Preiss, Patron.
—6016— (1–6)



W dniu 16 (28) Czerwca r. b. o godzinie 10-tej zrana w Trybunale Cywilnym Warszawskim, w Wydziale I-m sprzedaną będzie

Nieruchomość,

w Warszawie, Nr 2,889, przy ulicy Szczyglej, położona. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 2,721 kop. 78, ⅔ części takxy. Vadium potrzebne, rs. 800. Zbiór objaśnień i warunków, przejrzeć można w kancellarji podpisanego Adwokata, przy ul. Ś-to-Jerskiej Nr 1775 i w kancellarji Pisarza Trybunału, ulica Długa Nr 549. - **Józef Piwoński**, Adwokat.
(1–2) 5750—

PANNA

z prowincji, znająca się na gospodarstwie i umiejąca wszelkie szycia domowe, poszukuje miejsca. Ulica Krucza, Nr, 11 u Właściciela domu. —5868— (2–3)

Nauczycielka muzyki,

życzy sobie na czas wakacyjny, to jest na Lipiec i Sierpień, wyjechać na wieś do zamożnego Obywatelskiego domu. Bliższa wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 14, mieszkania 7, od godziny 9 do 11-tej rano.
—5913— (2–3)

Wykwalifikowana przez Władzę Naukową

Nauczycielka wyższa

Helena Dąbrowska,

Krakowskie-Przedmieście Nr 38, wprost placu Saskiego, umieszcza Guwernantki, Guwernerów, Bony różnej narodowości i zrozmaitym stopniem wykształcenia. (3 — 5) —5766—

NAUCZYCIELKI

z wyższem i niższem wykształceniem, oraz **Bony Niemki**, są do umieszczenia za pośrednictwem **Józefy Kizler**. Ulica Trębacka Nr 5 nowy. —5874— (3 -3)

Młody człowiek,

który przez lat 3 był zarządzającym w młynie parowym, korrespondujący po **po polsku i niemiecku**, poszukuje zatrudnienia w jakim interesie handlowym, lub przemysłowym. Offerty przyjmuje Red. Kur. Warsz. pod lit. S. W. —5906— (2 - 3)

Wiadomość interesująca. Z powodu wyjazdu odprzedają się dla potrzebujacych do sklepu lub założenia onego: Szafy, Kontuary, Kozeta, Foteliki, Lustro, Maszyna do sukien, Wieszadło do strojów i różne inne rzeczy po cenach bardzo niskich. Wiadomość, róg Alei Jerozolimskiej i Marszałkowskiej wprost kolei Wiedeńskiej w sklepie pieczywa.
—5919— (2 3)

Darmo, bez wynagrodzenia.

W jednym z zakładów dobroczynnych, bez różnicy wyznań, przyjmie obowiązek Kassjera, Sekretarza lub jaki bądź inny, Człowiek posiadający języki ruski i polski, a w razie potrzeby kaucji, złoży odpowiedni fund. Zgłosić się przez list, pod literami P. J. S. do Redakcji Kurjera Warszawskiego.
—5859— (3–3)



DOM Nr. 8/1113*b*, w dobrym stanie, murowany, wraz z Oficyną, komórkami i placem frontowym, przy ulicach róg Walców i Grzybowskiej położony, jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość tamże u Rządzcy.
—5694— (3 - 3)

Potrzebną jest

Panna-służąca,

na wieś, umiejąca dobrze czesać i krawiecczyznę. Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 17 na dole, mieszkania numer 1.
—5994— (1–3)

NEWRALGJE

i wszelkie **cierpienia nerwowe**, ustępują w jednej chwili po użyciu **pigułek antinewralgijnych** Doktora Cronier. Skład w Paryżu w Aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 19, w Warszawie w składach materjałów aptecznych pp. Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (16 –0) —2045—

Potrzebny jest do interesu przemysłowego przynoszącego znaczny procent, bez żadnego ryzyka

SPÓLNIK

z kapitałam **rs. 2,000**. Bliższą wiadomość udzieli W-ny Władysław Hanike, przy ulicy Senatorskiej Nr 7 nowy, na I piętrze, od godziny 7ej do 10ej zrana. Również potrzebny jest na wieś w bliskości Warszawy **Pachciarz**, z 40-tu krowami. (3 – 3) —5766—

Dragées Meynet

à l'Extrait de a l'Huile de Foie de Morne,

Cukierki czyli Gałeczki wypełnione wytworem z najlepszego Tranu rybiego, łatwe do zażycia, przyjemnego smaku, nie sprawiające nudności ani odbijania. Pudełko 3 franki W Paryżu, Apteka Europejska na ulicy Amsterdam Nr 41; w Warszawie, w Składach Materjałach Aptecznych PP: Ferd. Aug. Gallego i Spiessa. (26–36) -9527—

Do sprzedania z powodu wyjazdu

KLACZ KARA,

w piątym roku, dobrze zbudowana, jeżdżona pod wierzch i zdatna do powózu. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 32 nowy, Stróż wskaże. —5985— (2–3)

F. Gros i W. Strus—Cukiernia we Lwowie.

Ulica Hetmańska, Nr 6.

Poszukuje zdolnego rutynowego w sztuce cukierniczej człowieka, któryby chciał zarazem przyjąć zarząd pracowni. W tymże interesie może znaleść umieszczenie jeden z Panów subiektów młodszych, któryby się podjął robót lepszych w pieczywie i cukrach desserowych.—Panowie życzący sobie tych posad, raczą się zgłosić do tejże firmy listownie i podać warunki swe. Lwów 20 Czerwca 1872 r. (1—1) — 5991 —

Kilka folwarków większych i mniejszych, o godzinę drogi koleją od Warszawy odległych, są do **sprzedania, wydzierżawienia** lub do oddania w **Administrację** lub **Zarząd**. Każdy **oddzieinie lub razem** od 1 Lipca r. b. Bliższa wiadomość w księgarni i litografii **A. Dzwonkowskiego**, ulica Miodowa Nr 482, nowy 6.
— 5967 — (2 2)

PANNY robiące u siebie

KWIATY,

mogą znaleść zbyt takowych przy ulicy Mazowieckiej Nr 2, na pierwszem piętrze.
5955 — (2—3)

PROPINACJA

W dobrach Miłosna, do wypuszczenia pod korzystnemi warunkami, od 1 Lipca r. b. przy dwóch szosach, naprzeciwko stacji pocztowej złożona z 4-ech oberży i dwóch karczem, garkuchni, Fabryki octu, Składu okowity, wypuszcza się razem lub częściowo. Wiadomość udzieli Rządca domu Nr 1437, ulica Wielka.
—5741— (3—3)

ROZETY GEOGRAFICZNE

do przyklejania na sufitach, wskazujące cztery strony świata i położenie geograficzne główniejszych miast, stanowiące niezwykłą ozdobę i pożytek, znajdują się w magazynie **obić papierowych Vetter i S-ka**, Krakowskie-Przedmieście, w pałacu hr. St. Potockiego.

Wynalazca A. W.
—5880— (3-6)

!Interes korzystny!

W części miasta ludnej bo fabrycznej, blizko Kolei Wiedeńskiej, jest do sprzedania **w całości** lub **częściowo**

POSSESJA,

obejmujaca łokci kwadratowych 15,000, z oficyną murowaną i drewnianą, oraz **obszernym owocowym Ogrodem.**

Bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość bliższa: róg Żelaznej i Chłodnej, w Dystrybucji pod Lwem.
(1 - 3) —6020—

Węże Parciane

do sikawek ogrodowych, pożarnych-pomp do rozprowadzania wody i t. d.

cala szer.	cal śred.	k.
$1\frac{1}{2}$	1	16
$1\frac{3}{4}$	$1\frac{1}{6}$	17
2	$1\frac{1}{3}$	18
$2\frac{1}{4}$	$1\frac{1}{2}$	19
$2\frac{1}{2}$	$1\frac{3}{4}$	21
$2\frac{3}{4}$	$1\frac{7}{8}$	23
3	$2\frac{1}{8}$	25
$3\frac{1}{4}$	$2\frac{1}{4}$	28
$3\frac{1}{2}$	$2\frac{2}{5}$	30

Za stopę miary angiel. stosownie do kupowanej ilości odstępuje się rabat od 5 do 15%.

Jakoteż i inne wymiary w odpowiednich cenach.

Łączniki mosiężne do takowych, sprzedajemy po cenach umiarkowanych.

KRAFT et KUKSZ,
w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1
(3—0) — 1486 —

KWIATY

w znacznym wyborze, tak paryzkie, jakoteż własnego wyrobu, tudzież **Pióra strusie** w różnych kolorach i **skrzydełka do kapeluszów** damskich, oraz przyjmuje się pióra do prania i fryzowania, z czem ma honor polecić się fabryka kwiatów **Filomeny Mejor**. Krakowskie Przedmieście Nr 447, nowy 79, wprost Tow. Zachęty Sztuk Pięknych. —5700— (5-6)

Ważna wiadomość!

dla cierpiących na odciski.—Przybywszy dopiero co z zagranicy, podejmuję się operacji najboleśniejszych odcisków, która wydobywam bez bólu i bez użycia ostrych narzędzi w przeciągu pięciu minut. Osoby interessowane przyjmuję każdodziennie od godziny 10-tej do 12 tej w południe i od 2-ej do 5-tej po południu. Ulica Leszno Nr. domu 31, mieszkania Nr. 5.—**BIELIŃSKA.**
— 5688 — (4—6)



Kurator Szpitala Dzeciątka Jezus podaje do wiadomości, że z powodu zwiększającego się przybytku niemowląt do Szpitala Dzieciątka Jezus, potrzebne są **MAMKI**. Osoby przeto pragnące przyjąć rzeczone obowiązki, zechcą się każdodzienie i o każdej porze zgłaszać do Kancellarji rzeczenego Szpitala.—Warszawa dnia 9 (21) Czerwca 1872 roku.—P. o. Kuratora Rzeczywisty Radca Stanu *Rogoziński*.—Pomocnik Nadzorcy Szpitala *Mucharski*.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Cukiernia i Restauracja,

w mieście powiatowem Mławie, w miejscu pryncypalnem, w domu J. Altza, wraz z Meblami do 6 pokoi, Bilardem i utensyliami kuchennemi. Wiadomość bliższa u Feliksa Serwatowicza w składzie Detalicznej sprzedaży, ulica Rymarska, oraz w fabryce wyrobów Cukierniczych „Kube," ulica Elektoralna. Warunki przystępne. —5610— (1—3)

Na Pradze pod Nrem 158, przy ulicy Targowej, jest do sprzedania

Jesionina w klocach,

gruba i cienka, zdatna dla Stolarzy i Stelmachów, na oginanie płozów, oraz jest także Brzezina w klocach, zdatna dla Kołodziei na Piasty. Będzie się sprzedawać za przystępną cenę. Wiadomość pod powyższem numerem, w Rzeźnickiem Sklepie. —5759— (2—3)

Obok pałacu Mostowskich pod Nr 8 nowym na ulicy Nowolipje otworzoną została

MLECZARNIA,

gdzie w **ogrodzie**, umyślnie na ten cel urządzonym, w każdym czasie dostać można po niższych cenach niż w innych mleczarniach: mleka prosto od krowy, śmietany, śmietanki, kwaśnego mleka, poziomek czernic, malin, świeżego masła, maślanki, serwatki, słodkiej i kwaśnej i wszelkich serów, tak do domów, jako też w miejscu na porcje.
—5615— (1—3)

Jest do sprzedania **DOM** w Warszawie przy ulicy pryncypalnej na który przeznaczona pożyczka Rs. 20,000 Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy. Na tenże sam dom żadaną jest pożyczka prywatna od rs. **10,000** do rs. **25,000** która będzie bezpiecznie zahypotekowaną.

Wiadomość u W-go Admianistrora Domu N. 1404 ulica Marszałkowska.
—5602— (1—3)

Okrycia i Kostjumy

damskie,

odznaczające się gustownem i pięknem odrobieniem w wielkim wyborze i w fasonach najnowszych, nadeszły i sprzedają się po cenach nader umiarkowanych w Magazynie

J. Dziechcińskiego,
ulica Miodowa, 486*a*.
(2-3) — 3895 —

ROLETY

Rewańtuchowe i kolorowe, ceraty na **Barchanie podłogowe** i inne w **wielkim wyborze** poleca **Fabryka Obić Papierowych** pod firmą **GABRYELA SACHS**. Ulica Długa Nr 17, dom W-go Koelchena, drugi od Miodowej.
—4329— (6—10—

S. MASŁOWSKA,

pośredniczy w umieszczeniu Nauczycielek, Nauczycieli, Bon i osób do towarzystwa. Krakowskie-Przedmieście Nr 17.
—5935— (2—3)

BRZYTWY,

najnowszego systemu, patentowane, które mają tę własność, że mogą służyc dziesięć lat i niepotrzebują przez ten przeciąg czasu ostrzenia, polecają

Kraft & Kuksz.
w Warszawie, ulica Miodowa, pod Nr 490/1. (7—8) —5101—

MŁODZIENIEC

15 letni dobrej konduity, przybyły z prowincji, potrzebuje miajsca na **praktykę do handlu**. Interesowani PP. Kupcy złożą adresa w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. K. G.
—5987— (2—2)

Do handlu Win i Towarów Kolonialnych W. Jędrzejowskiego, róg ulicy Twardej i Ciepłej, potrzebnym jest

U C Z E Ń,

mówiący po niemiecku i mający niemniej jak lat 16. Pierwszeństwo otrzyma, taki który już był w podobnym handlu. —5962— (2—3)

Do Dóbr Głosków w blizkości Warszawy potrzebnym jest od 1 Lipca r. b.

Pisarz prowentowy.

Tamże potrzeba **lokaja-kawalera**. Tak jeden jak i drugi zgłosić się może na Nowy-Świat Nr 37, mieszkania Nr 3.
—5977— (2—3)

Nauczycielki Polki

i Guwernerowie różnych zdolności, **Bony Francuzki i Niemki** w znacznej liczbie, są do umieszczenia w jaknajkrótszym czasie, za pośrednictwem Kamilli Mierkowskiej. Ulica Ś-to Jerska Nr 22 nowy.
—5890— (3—3)



M A M K A

ze świeżym i zdrowym pokarmem, poszukuje miejsca. Ulica Żelazna Nr 25, u Akuszerki Czapkowskiej.
—5928— (3—3)

SUBIEKT HANDLOWY

jest poszukiwany. Wiadomość w Składzie Obić Papierowych J. Franaszek, Krakowskie-Przedmieście Nr 415. —5792— (3—3)

Rodowita Niemka

z dobrej Familji w średnim wieku, życzy sobie przyjąć miejsce za Bonę do dzieci czy do Towarzystwa w Warszawie; może być rekomendowaną od Osób w których domach po lat kilka przebywała. Bliższa wiadomość przy ulicy Zapiecek Nr 1 (nowy) na pierwszem piętrze u Metra muzyki. 5934— (2—3)

NAUCZYCIEL

przedmiotów fizyczno matematycznych w szkołach rządowych, pozostając w tym roku na czas wakacji w Warszawie, może przyjąć kilka godzin lekcji tych przedmiotów, posiada język francuzki. Życzący zechcą adresa swoje pozostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami N. M.
5914— (2 3)

U C Z E Ń,

dobrej konduity, który by ukończył kilka klass nauki, może znaleść miejsce w Składzie Materjałów piśmiennych i Litografii Juljana Müllera, przy ulicy Senatorskiej, wprost parafii Ś-go Antoniego, Nr 18. —5907— (2—3)

Potrzebną jest od 1 go Lipca r. b.

Panna służąca,

z dobremi świadectwami, oraz gospodyni na wieś w blizkości Warszawy. Wiadomość przy ulicy Chmielnej, Nr 9, u stangreta Szymona.
—5732— (3—3)

MĘCZCZYZNA piszący kaligraficznie i ozdobnie, posiadający chlubne dowody z czynności biurowych **życzy sobie przyjąć obowiazek Rządcy domu, Pisarza lub inną stosowną jakąkolwiek czynność**: Osoby interesowane raczą swoje adresy nadesłać do księgarni P. M. Centwerschwera, przy rogu ulicy Długiej i Freta, Nr 280, nowy 1. Tamże **przyjmuje wszelkie pisma do przepisywania, oraz może za małą cenę zmienić charakter pisania nieczytelny na piękny.** —5796— (3—3

Potrzebny jest w Warszawie

GUWERNER

w średnim wieku, posiadający język Niemiecki i Francuzki, do nauki czterech chłopczyków. O warunkach umowy, dowiedzieć się można pod Nrem 450, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w Magazynie Mód.
—5823— (3—3)

Francuzki i Angielki

są do umieszczenia z wysoką muzyką, jakoteż niemieckim językiem. Są **Guwernerowie** Francuzi z muzyką, z greckim, łacińskim i niemieckim językiem, oraz Polki z wyższem i niższem wykształceniem i **Bony** Francuzki, Niemki, za pośrednictwem **A. Witkowskiej** ulica Senatorska, Nr 6 nowy. Jest też **Rządca** Agronom z Patentem. —5344— (6—6)

— Student Warszawskiego Uniwersytetu, kursu III, dla braku funduszów do dalszego kształcenia się, życzy sobie przez czas wakacji, zajmować się przygotowaniem uczniów do gimnazjum, czy tu w Warszawie, czy na prowincji. Wiadomość: ulica Aleksandrja Nr 15, lokalu 2, u Emeryta, do 11 zrana i od 2 do 6 po południu. —5860— (3—3)

Potrzebnym jest zaraz

Ekonom energiczny,

z dobremi świadectwami, oraz uzdolniony Leśniczy. Wiadomość udzieli Rządca domu Nr 1437, przy ulicy Wielkiej. —5848 - (3—3)

MŁODY CZŁOWIEK

obeznany dobrze z gospodarstwem wiejskiem, poszukuje miejsca rządcy dóbr ziemskich. Adresy przyjmuje Redakcja Kurjera Warszawskiego pod lit. D. D. —5865— (3—3)

Jest do sprzedania

Kredens jesionowy bardzo dobrej roboty, mało używany, **Szafy** jesionowe, **sześć krzeseł** wyplatanych, **materac** słomiany, 30 łok. **perkaliny** angielskiej, **Maszyna** do szycia Pollecka i Szmidta, bardzo mało używana, **Biureczko** damskie inkrustowane, misternej roboty. Widzieć można od godz. 10 do 5 po południu, przy ulicy Twardej pod Nrem 10/1098*c*, wejście przez bramę w parkanie, na 1 piętro, Nr 5. —5820— (2—3)

DO

SPRZEDANIA

Za 18 rs. dwie szafy i komoda jesionowe, ul. Chmielna, domu Nr. 48, drwi Nr. 10.
—5609 (1—1)

DRZWI SKLEPOWE

są do sprzedania nowe, okute okuciem mosiężnym, masiw zrobione i pomalowane. Wiadomość u W. Polzenius Stolarza, w domu W-go Emmla przy ulicy Mazowieckiej Nr 11.
5896— (3—3)

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do odstąpienia każdego czasu

MAGAZYN

Strojów damskich. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 15 nowy, wprost Włodzimierskiej
— 5920— (2—3)

Z DÓBR

MŁOCHÓW

Świnie Angielskie Suffolk sześcio i ośmio miesięczne do sprzedania, w dziedzińcu przy składzie Bankowym. 5606— (1 3)

Do sprzedania

Powóz z fordeklem,

na 4 ry osoby. Ulica Nowo-Senatorska Nr 4 nowy. Wiadomość u stangreta Tomasza. Cena rubli 200. —5829— (2 3)



W **Fabryce Powozów Jana Helbing**, przy ulicy Leszno Nr 24, jest do sprzedania

Kocz Landarowy mały,

w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę, oraz **Wózki** nowe i używane dla słabych osób trzy-kołowe, także jest **Fotel** na trzech kółkach, używany, do sprzedania.
(6 - 10) —5452—

Jest do sprzedania

Koczyk lekki mało używany, i Wolant kryty, używawyny także w dobrym stanie. Wiadomość: ulica Wielka numer 9 nowy.
—5992— (1 1)

ELEGANCKI

AMERYKAN

kryty za rs. 300. **KOŃ** siwy, bardzo rosły wieku lat 5 za rs. 150 i **Kareta** podwójna w zupełnie dobrym stanie za rs. 350, do sprzedania przy ulicy Wspólnej pod N. 19.
—5394— (8—14)

Pod Nrem 1655 na placu Ś-go Aleksandra róg Wspólnej jest do sprzedania za przystępną cenę **FAETON KOSZYKOWY** fabryki Wiedeńskiej, **Landarka** rozkładana, elegancka, **Omnibusik** na 8 osób, spacerowy i **Bryczka** kryta, cała bez resorów, z pakami, br. **Węgierka** niekryta w środku resory urządzone pod siedzeniami. Wiadomość pod powyższym Nrem w fabryce Laskowskiego i różne inne powozy —5879— (2 3)

Są do sprzednia

drożki (prolotka),

w dobrym stanie, z chomontem i duhą, za rs. 120. Wiadomość w domu Głównego Zarządu Wojskowego (b. Skwarcowa), u stagregreta Antoniego Pietrowa.
—5971— (2—3)

WORKI oryginalne amerykańskie,

nadzwyczaj trwałe w najlepszym gatunku, rozmaitych rozmiarów, nadeszły do

Składu Nasion i Cukru J. G. BERLIŃSKIEGO.

przy ulicy Rymarskiej, Nr 471 litera A, wprost Banku, gdzie się sprzedają po bardzo umiarkowanej cenie, biorącym zaś w większych partjach, odstępuje się stosowny rabat. (3—31 — 5704 —

Do niżej wymienionego Kantoru nadszedł świeży transport

WYKSATYNY

czyli tkaniny nieprzemakalnej i nieplamistej

w następujących gatunkach, a mianowicie:

1. **Obrusy, Serwety, Patarafki** w różnych wymiarach i najgustowniejszych deseniach, między któremi są także **Serwety z Szachownicami** bardzo praktyczne i ozdobnej powierzchowności.
2. **Kapy na pokrycie łóżek** imitujące perskie i tureckie desenie.
3. **Obicia na meble i wewnątrz powozów** niedostępne dla moli i kurzu; najrozmaitszej barwy, tak gładkie jakoteż w desenie naśladujące do złudzenia **ryps i kretony francuzkie**, cena takowych od 75 kop. do rs. 1 kop. 45 za 1 łokieć, szerokości od $1^{3}/_{4}$ do 2 łokci.
4. **Halki, Fartuchy duże kuchenne, oraz damskie i dziecinne Bluzki, Sliniaczki i Torebki dziecinne**, podług najmodniejszych krojów, w różnych wymiarach i deseniach, po cenach nader przystępnych. Jest także wyksatyna w różne desenie, lub czarna **Moore antique na halki lub farruchy**, 1 łok. szerokości, 2 łok., kosztuje od 90 kop. do 1 rs.
5. **Wyksatyna** w kolorze czarnym, brunatnym i innym na **Burki, Palta męzkie i damskie**, oraz na czapki, cena za 1 łokieć, szeroki od 1 do 2 łokci, stosownie do gatunku od 85 kop. do 2 rs.
6. **Wyksatyna na prześcieradła i podkłady dla chorych**, na obicie ścian, w celu niedopuszczenia wilgoci i t. p. Cena za 1 łokieć szerokości przeszło $1^{3}/_{4}$ łokcia kopiejek 45 i wyżej.
7. **Wyksatyna** gruba na pokrycie powozów, namiotów, wozów frachtowych, na wyroby rymarskie, na pokrycie kozłów lub na fartuchy kuczerskie, na walizy, sakwojaże, na różne futerały i t. d. zastępujące zupełnie co do mocy skórę; cena za 1 łokieć od 45 kopiejek do rs. 1.

Są także gotowe **Brezenty czyli opony lub płachty** różnych wymiarów na pokrycie wełny lub innych towarów dla ochrony od deszczu.

W tymże Kantorze znajdują się także.

CHODNIKI AMERYKAŃSKIE

czyli wązkie dywany z nowego włókna **„Dżuga"** uznane preez St. Petersburskie Towarzystwo Ekonomiczne jaka najdogodniejsze co do mocy i praktyczności w domowem zastosowaniu, przytem odznaczają się one gustowną powierzchownością i bardzo umiarkowanemi cenami.

Interesanci raczą się zgłaszać do **Kantoru Agentury wyrobów przemysłowych Cesarstwa** pod firmą **SAMUELA LEWENBERG**, przy ulicy Żabiej Nr 1 w podwórzu na dole, który posiada **wyłączną Agenturę** powyższych patentowanych wyrobów **na całe Królestwo Polskie** i sprzedaje takowe po **cenach fabrycznych.**

Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

Obstalunki na prowincję przyjmują się nie mniej od 20 rs. i wszelkie listowne zapytania przesyłane do Kantoru powinny być stosownemi markami zaopatrzone.

Kantor otwarty codziennie od 9 rano do 6 wieczorem. (5—6) — 5597 —

Skład Papieru, Materjałów Piśmiennych, Rysunkowych i Galanterji

WŁADYSŁAWA BEDNAWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 497c.

otrzymał nowy transport:

Spinek kościanych, bronzowych, szyldkretowych, w wielkim wyborze Lasek spacerowych i Szpicrut, Parasoli w cenie od 2 do 9 rubli. Wachlarzy jedwabnych i drewnianych, Worków podróżnych męzkich i damskich, Brzytew i Pendzli do golenia, Szczotek i Grzebieni do włosów, Perfum francuzkich i angielskich, Pudru Veloutine i innych, Wody i Pasty do zębów.

(3—3) — 5735 —

— **Majątek ziemski** przy kolei War. Wied. na sprzedaż lub zamian na dom bez długów, dzies. 450 (włók 30), w tem lasu dobrego dzies. 120 (włók 8), łąk dzies. 53 (włók $3^{1}/_{2}$ ziemi ornej dzies. 263 (włók $17^{1}/_{2}$). grunt pszenny, budowle w ogóle dobre, nowe; po większej części murowane, dom o 5 Pokojach i ładny ogród, rzeczka w blizkości, wysiano 75 korcy pszenicy, 90 korcy żyta, inwentarze kompletne, dobre, owce wysoko poprawne, na gruncie pozostanie około 12,000 rs. Towarzystwa i summa na lat kilka 6% 9000 rs. szacunek ostateczny rs. 40,000, gotówki potrzeba do kupna około 15,000 rs. Lasu dzies. 60 (4 włóki) możnaby sprzedać, dają 8000 rs. za takowe. Bliższe szczegóły w cukierni róg Marszałkowskiej i Królewskiej, rano do 10, po południu od 4 do 6- (3—3) —5788—

Wyprzedaż Magazynu Mebli

po Brühlu,

dawniej egzystującym przy rogu ulic Wierzbowej i Niecałej, obecnie przeniesionym na ulicę Marszałkowską pod Nr 67, gdzie Fabryka Fortepianów Kralla i Sejdlera, **po cenach niżej kosztu**. Magazyn ten poleca się względom Szanownej Publiczności, ufając, że przez długoletnią sumienność, zdołał na jej uznanie zasłużyć.

(3—6) — 5702 —

W ST. PETERSBURGU

są do najęcia w każdym czasie za cenę nader umiarkowaną **pokoje umeblowane** (chambre garnie), a to na rogu Newskiego Prospektu i Nadjeżdińskiej ulicy, w domu Jakowlewa, w mieszkaniu Nr 41, wchód od ulicy Nadjeżdińskiej.

Lokatorowie, mogą używać **bezpłatnie wanny**, tamże dla nich urządzonej.

Również dostać można tam wszelkich **jedzeń po gospodarsku** przygotowanych.

Niezależnie od tego, podejmują się tamże **załatwiania interessów**, szczególnej ważności, potrzebujących również szczególnych usiłowań. —5392 — (2—3)

Portemonety, Woreczki do pieniędzy.—**Porte-Tabac, Porte-Cigarettes, Porte-Segars, Porte-Alumets.** — **Cygarniczki** piankowe i drewniane. — **Necessairy** damskie i męzkie.—**Portefeuille, Biroiry, Pugilaresy, Ecritoiry**, bronzowe, żelazne i drewniane.—**Zegary** ścienne, **Budniki**.— **Bransolety i Garnitury** damskie czarne i złocone.

W SKŁADZIE

WŁADYSŁAWA BEDNAWSKIEGO

(3—3) — 5736 **ulica Miodowa Nr 497c.**



WIELKI WYBÓR

OBIĆ PAPIEROWYCH

najświeższych deseni, w Składzie pod firmą **W. MUSZEWSKI**

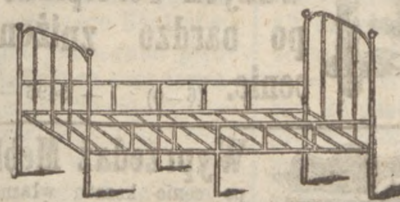
dawniej

J. ROŻAŃSKI,

(5—6) — 5381 — ulica Miodowa Nr 9.

Fabryka wyrobów Żelaznych W. Grabczyńskiego

ulica Długa Nr 41 nowy i róg Bielańskiej Nr 16.



Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczość, iż w Fabryce mojej są Maszyny do rznięcia cukru wraz z siekaczem po rub s. 85, Łóżka żelazne od rs. 4 kop. 75 i drószsze, Welocypedy od rs. 6, Powoziki dziecinne od rs. 6 i wszelkie obstalunki przyjmuje po nader umiarkowanych cenach.

W. Grabczyński.

(3—6) — 5684 —

Zarząd Biura Posłańców Publicznych, Tłomackie N. 9.

Administracja folwarku **KAMIONEK**, oddała w komis sprzedaż **Siana** tegorocznego sprzętu w ilości Cetnarów 6,000, licząc każdy po 120 f., które to siano jest znane ze swej dobroci. Zamówienia przyjmują się przynajmniej dzień naprzód. Warunki sprzedaży jak również próba tegoż, jest do obejrzenia w Zarządzie Biura Posłańców Publicznych. —5978— (2—12)

Pośredniczy

w umieszczaniu:

Guwernantek, Guwernerów, B o n, i Osób do towarzystwa,

Emilja Cieślińska.

Ulica Długa Nr 32 nowy, wprost Hotelu Niemieckiego. — 5980 (2—6)

WYPRZEDAŻ

Skład szkła, porcelany, fajansu i t. p., egzystujący od lat 8 przy ulicy Nowy-Świat Nr 54, z dniem 8 m Lipca r. b., zostaje przeniesiony na róg ulicy Bielańskiej i Tłomackiego pod Nr 2 nowy. Z tego powodu wyprzedają się wszystkie towary, a mianowicie: talerze, wazy, półmiski i t. p., tak porcelanowe, jako też i fajansowe, oraz lampy Naftowe i różne szkła, a to wszystko po cenie kosztu. Z czem mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności. **A. Baytel.**

—5954— (2—3)

Dla braku miejsca

OBRAZY OLEJNE

do sprzedania, po cenie umiarkowanej bez pośrednictwa osób trzecich.

1. Jarmark w Kalkucie, walka kogutów, figur przeszło 70, za rs. 45. 2. Polowanie na dzika, figur 50 za rs. 40. 3. Sąd Sokratesa, figur 20 za rs. 15. 4. Znzanna i dwóch Starców z Rubensa za rs. 30. 5. Zbójcy w górach, za rs. 10. 6. Kilka pomniejszych obrazów po cenie od 1 do 6 rubli.

Przy ulicy Nowy Świat, w domu pod Nr 32 mieszkania Nr 18. —5958— (2—3)

PAPIER FRANCUZKI

NA MUCHY.

Znany już wielce ze swego skutku, nadszedł z Paryża do Handlu **W. Dzisiewskiego**, ulica Senatorska, dom Löwenberga Nr 467*a*, 16 nowy. Handlującym odstępuje się rabat. —5713— (3 3)

ZAKŁAD KĄPIELOWY

VICHY

(depart. Allier) własność rządowa.
Adm-cja, Nr 22 Boulevard Montmartre w Paryżu.

Codzień od 1-go Maja do 1go Września, Koncerta i Muzyka w Casino, Muzyka w parku, Czytelnia, Salon dla dam, Salon do gry, do konwersacji, do gry w billard. Kolej żelazna prowadzi do Vichy.

Woda mineralna naturalna Vichy.

Źródła: **Grande grille**, słabości wątroby i aparatu żołciowego. **Hopitâl**, słabości żołądka. **Hauterive**, słabości żołądka i naczyń urynowych. **Celestins**, słabości pęcherza i kamień urynowy.

Pastylki Vichy wyborne przeciw kwasom i trudnemu trawieniu. **Sole Vichy do kąpieli** dla osób które nie są w stanie udać się do Vichy.

Powyższe produkta Vichy znajdują się: W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Gallego, Spiessa, Heinricha, Gradomskiego, i PP: Sokołowskiego i Ch. Lilpopa, oraz w aptece p. A. Schmidta (7—15 —3198

SKŁAD

Jana Grabowskiego,

w domu Nr 495 przy ulicy Miodowej, zaopatrzony został w świeży transport

CEMENTU

Krajowego **Portland** zwanego.
Dalsze transporta nadsyłane będą.
(12—20) —3014—

— W mieście powiatowem Grójcu 42 wiorst (6 mil) od Warszawy, jest do sprzedania **Dom mieszkalny** drewniany, w dobrym stanie, oraz i zabudowania, dwa ogrody warzywne, w tem i sadzawka z upustem, dosyć duża i rybna. Wiadomość powziąść można przy ulicy Senatorskiej Nr 460, u W-go Stromejer, w Składzie wyrobów Żelaznych w Warszawie. —5719— (1—3)

Przy ulicy Wolskiej tuż za rogatkami Wolskiemi, jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami i za przystępną cenę

POSESSJA,

obejmująca zabudowania na zakład fabryczny lub inny, Ogród owocowy i warzywny obejmujący 200,000 łokci kwadratowych. Ogród ten przeistoczony być może na cegielnię, gdyż grunt ten zawiera najlepszą glinę. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 20, u Właściciela domu. (3—3) —5527—

w Warszawie, Miodowa 10. w Petersburgu Newski Prosp. 36.

SKŁAD FORTEPIANÓW ZAGRANICZNYCH HERMAN I GROSSMANN

FORTEPIAN SALONOWY. ORGANY KOŚCIELNE. FORTEPIAN KONCERTOWY. ORGUE MELODIUM O 1 GE. ORGUE MELODIUM O 5 GE. PIANINO. PIANO MECANIQUE.

Znakomity wybór FORTEPIANÓW i PJANIN

z słynnych europejskich fabryk

Bechsteina, Blüthnera, Erarda, Pleyela, Roenischa i t. d.

Salon do wynajmowania instrumentów.

Znaczna liczba używanych Fortepianów po bardzo zniżonej cenie. (6—0) — 5496 —

Są do sprzedania z powodu wyjazdu

MEBLE.

Garnitur złożony z kanapy, 12 krzeseł, 2 foteli, stołu i biurka, za rs. 110, fasonu dawniejszego, w dobrym stanie, 2 półki na książki, 2 stoliki do kart, umywalnia, 2 szlabany, rolety do okien, 3 gzymsy do firanek. Róg alei Ujazdowskiej i ulicy Pięknej, w domu W-go Lessera, Nr mieszkania 5.
—5946— (2—3)

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, mało używanych, bronzową brokatelą krytych, złożony z kanapy, sześciu krzeseł, dwóch foteli i stołu przed kanapę. Wiadomość pryy ulicy Królewskiej, Nr 37 nowy, dom W-go Schoppé, mieszkania Nr. 4. —5601— (1—1)

Dwa garnitury

Mebli Mahoniowych,

nowe, materją pokryte, do sprzedania przy ulicy Marjenstadt pod Nrem 2642, nowy 17, na 2 piętrze od frontu, obejrzeć można codziennie od godziny 3 do 7 po południu.
—5678— (3—3)

WYBÓR MEBLI!

Już 23 lat upływa jak dowiodła moja Fabryka trwałości i elegancji swych wyrobów Mebli; dla tego też mam honor donieść, iż w celu uprzystępnienia cen, nie szczędząc trudów i nakładu, Magazyn mój zaopatrzony został w nowe wyroby różnych Garniturów **Mebli**, jak niemniej: **Toalety, Biurka, Komody, Szafy, Kredensy, Stoły** obiadowe, i t d.; z czem się poleca **F. Angerstein,** ulica Szpitalna, Nr 10 nowy. —5483— (5—6)

Jest do sprzedania

Garnitur mebli

mahoniowych, rypsem bronzowym kryty (nowy) t. j. kanapa, sześć krzeseł i dwa fotele, za nader przystępną cenę. Wiadomość w domu pod Nr. 20 - 46 8/9, przy ul. Senatorskiej, wprost kościoła Ś-go Antoniego u Tapicera. —5760— (3—3)

— Są dwa garnitury do sprzedania, jeden cały kryty, fotelikowy, składający się z kozety, dwóch foteli, sześciu krzeseł, stolika przed kozetę, kryty kretonem. Drugi garnitur mahoniowy, kryte amarantowym adamaszkiem, szesląg cały kryty prawdziwą skórą, jeden mało używany, fotel mahoniowy używany z bokami. Wiadomość przy ulicy Siennej Nr 15 nowy, z bramy na lewo.
—5892— (2—3)

ZA RS. 30.

Do sprzedania **Fortepian** mahoniowy, fabryki Bucholtza. Ulica Stare-Miasto, numer domu 36 nowy, 3 piętro od frontu.
—5927— (2—3)

Wyprzedaż Mebli

po cenie kosztu własnego wyrobu, przy ulicy Żórawiej pod Nrem 10, piąty dom od placu Ś-go Aleksandra. Garnitury świeżego fasonu wysłane i pokryte rypsem wełnianym mahoniowe i orzechowe. Są także Szafy, Kredensa, Stoły obiadowe, Łóżka, Toalety, Biurka, Klęczniki i inne meble, jest Garnitur używany do sprzedania. — **Adam Lewanowicz.**
(5—6) —5526—

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania rozmaite

MEBLE

i naczynia kuchenne, za przystępną cenę. Bliższą wiadomość powziąść można na ulicy Ś-to Krzyzkiej, w domu pod Nrem 13 nowym, mieszkania Nr 2. —5813— (3—3)

FORTEPIAN

mahoniowy o 6½ oktawach, jest do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Aleksandrja na Sewerynowie, Nr 14 mieszkania na dole, lub w fabryce fortepianów P. Małeckiego. —5689— (3—3)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania:

Fortepian,

Szafa, Biurko, Łóżko, Etażerki i różne sprzęty kuchenne. Wiadomość powziąść można przy ulicy Królewskiej, dom hr. Krasińskiego Nr 39, w mieszkaniu pod Nrem 7, od godziny 11 do 6 wieczorem. —5945— (2—3)

Fortepjan mahoniowy,

w zupełnie dobrym stanie z fabryki Bucholtza z blatem, dwoma szprejcami jest do sprzedania za rs. 100. Tamże potrzebne jest do wynajęcia pianino dobre za rs. 5 miesięcznie. Wiadomość przy ulicy Siennej Nr 13 mieszkania Nr 6. —5849— (3—3)

NA I PIĘTRZE

Pięć pokojów i kuchnia z meblami, do wynajęcia od 8-go Lipca, do 8-go Października r. b. przy ulicy Niecałej Nr 8, w domu W-go Szmideckiego. Wiadomość u stróża.
—5743— (3—3)

Przy ulicy Bednarskiej w domu Nr 21 zaraz za domem narożnym od Krakowskiego-Przedmieścia, gdzie zielona brama, jest do odnajęcia przy wdowie po urzędniku **POKOJ** oddzielny, umeblowany, dla osoby płci żeńskiej, przybyłej na kurację wodami mineralnemi, lub też na stałe mieszkanie kwartalnie bez mebli. Bliższa wiadomość u stróża domu. —5847— (3—3)

Sześć pokoi umeblowanych,

na pierwszem piętrze z **Balkonem**, dwa przedpokoje, kuchnia, drwalnia i piwnica, są do wynajęcia z powodu wyjazdu przy ulicy Chmielnej pod Nr 48 naprzeciwko komory na rok 1, od 1-go Lipca r. b. Bliższą wiadomość powziąść można w tymże samym domu Nr mieszkania 4/5 między godziną 12 a 2-gą. —5915— (2—3)

MIESZKANIE

w środku miasta położone, z urządzeniem gazowem kompletnie i elegancko umeblowane, składające się z dużego salonu, 7-miu obszernych pokoi, przepokoju i kuchni, jest do wynajęcia każdego czasu. Bliższą wiadomość powziąść można w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —5902— (2—3)

Jest do wynajęcia od 1 Lipca

2 pokoje, przedpokój i kuchnia

na dole w oficynie. Krakowskie-Przedmieście Nr 22 nowy, wprost ulicy Hr. Berga. Wiadomość w Aptece. —5751— (3—3)

Od 1 Lipca 1872 r., jest do wynajęcia

2 Pokoje

umeblowane, z kuchnią, komórką i górą wspólną, na piętrze, w podwórzu, w lewej oficynie, kwartalnie lub rocznie, cena miesięcznie rsr. 20. Ulica Aleksandrja Nr 4, dom p. Bekkera. Stróż Andrzej wskaże.
—5912— (2—3)

W domu pod Nr 1142d (nowy 46) przy ulicy Grzybowskiej są do najęcia od 1 Lipca r. b. **dws lokale**: 1) dwa pokoje, przedpokój i kuchnia z piwnicą i komórką, na 3-cim piętrze za rs. 112 k. 50 rocznie; 2) takiż lokal na 3-im piętrze za rs. 105 rocznie. Wiadomość u Rządcy, do godziny 10 z rana, i po południu od godziny 3-ej, lub u Stróża.
—5918— (2—3)

Do wypuszczenia od 1-go Lipca r. b.

Trzy pokoje z kuchnią,

drwalnią i piwnicą, przy ulicy Kościelnej pod Nrem 321/2, nowy 12, na 2-gim piętrze; kwartalnie za rubli 36. Mieszkanie to suche i ciepłe. 5968— (2 3)

Do najęcia od Ś-go Jana

W alei Ujazdowskiej przed Doliną Szwajcarską pod Nr 1713B, nowy Nr 11.

LOKAL na 1 piętrze kompletnie nowo wyrestaurowany, składający się z 1 Salonu, 6 Pokoi, Przedpokoju z Kuchnią, Piwnicą, z 4 wchodami i gazowem oświetleniem. Tenże lokal może być na 2 mniejsze podzielony.

Wiadomość na miejscu u stóża Wincentego, lub w Składzie Braci Lesser, przy ulicy Rymarśkiej. (6—10) — 5243 —

Do wynajęcia każdej chwili

Letnie Mieszkanie

w Wilanowie, składające się z 5 pokojów z wielkim gankiem krytym, stajni i wozowni, samo w sobie. Wiadomość powziąść można u tamtejszego Proboszcza lub u Rządcy Hotelu Saskiego. —5963— (2—3)

Dwa Lokale

na 1-m piętrze, składające się każdy, z pięciu pokoi, przepokoju i kuchni—z Balkonami, w domu Nr 1701, nowy 17, na rogu ulic: Marszałkowskiej i Wilczej, są do najęcia od Ś go Jana r. b. Wiadomość u Stróża lub u Właściciela, zamieszkałego w domu Nr 2864, nowy 13, przy ulicy Tamka. Tamże Fabryka wyrobów piecowych tegoż właściciela, posiada przeszło 200 pieców kwadratelowych i gładkich Berlińskich, kominków i różnych ozdób piecowych gotowych, do sprzedania po umiarkowanych cenach. —5964— (2—2)

U Akuszerki Sliwińskiej pod Nrem 156, nowy 4, w domu własnym, ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, są urządzone **POKOJE** do wyboru, z osobnym wejściem, stosownie umeblowane, w każdej chwili do wynajęcia dla Osób Spodziewających się Słabości, lub na dłuższy czas przed Słabością, z pościelą, życiem i usługą przyzwoitą lub bez, i wszelkiemy wygodami, za umiarkowaną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą Opiekę i Sekret zachowany. —5686— (3—3)

WSPANIAŁY

APARTAMENT

na 1 piętrze, składający się z 11 wielkich pokoi, w tych Sala z Kolumnadą, stajni, wozowni, kuchen i innych dogodności — do wynajęcia od 1 Lipca r. b., za cenę roczną rs. 2,000; może być rozdzielony z podwójnemi wchodami. Wiadomość u Szwajcara, ul. Ujazdowska Nr 1726F, nowy 10; —5855— (3—3)

Do odnajęcia od 1-go Lipca r. b. **na dwa miesiące** mieszkanie z meblami, na 2 piętrze od frontu, przy ulicy Nowolipki Nr 7, róg Karmelickiej. **Salon duży i dwa pokoje z przedpokojem, albo jeden pokój duży z przedpokojem.** Może być także wynajęty fortepian. Wiadomość na miejscu.
—5846— (3—3)

Mieszkanie KAWALERSKIE,

jest do wynajęcia od 1 Lipca, składające się z 2-ch pokojów i przedpokoju, przy ulicy Leszno Nr 47, 2-gie piętro od frotu.—5827—

Jest do odstąpienia

Mieszkanie,

od dnia 8 Lipca 1872 r. składające się z 3-ch pokoi i kuchni. Wiadowość na miejscu ul. Trębacka Nr 7 nowy, stróż wskaże miejscowy.
—5614— (1 3)

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia

LOKAL

od 1 Lipca przy ulicy Pięknej, składający się z 3-ch pokoi, kuchni, na 1 piętrze, za bardzo przystępnę cenę. Nr nowy 1-szy.
—5799— (3—3)

Każdego czasu do najęcia za Rs. 12 miesięcznie—dwa obszerne frontowe **POKOJE** z meblami, z których jeden z balkonym—ze wspólnym przedpokojem, na 1-szem piętrze, w domu pod Nrem 26 nowym, przy ulicy Wroniej drugi dom od Chłodnej. Wiadomość na miejscu, lub u stróża domu.
—5997— (1—1)

DWA POKOJE

z kuchnią bez piwnicy, na 1-em piętrze od frontu, do wynajęcia od Ś go Jana r. b. za 110 rubli rocznie dla jednej lub dwóch osób. Pod Nr 48 nowym, przy ulicy Leszno.
—5948— (1—3)

Od 1 Lipca do końca kwartału jest do wynajęcia

SALONIK

z balkonem, może być z meblami i z usługą ulica Ogrodowa Nr. 6 Dom Jeronima Nr. 3 mieszkania na pierwszem piętrze; w temże samem mieszkaniu są rozmaite **meble.**
—5605— (1—3)

Do wynajęcia od Ś-go Jana przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 19, **Dwa pokoje** z przedpokojom, a w razie potrzeby, może być dodaną alkowa, z widokiem na Wirydarz; dla osób nie prowadzących gospodarstwa, mieszkanie to może być ze stołem i usługą lub bez. Wiadomość u rządcy domu.
5600— (1—3)

Pokój

do odnajęcia lub dwa z kuchnią od 8 Lipca. Wiadomość ulica Krakowskie Przedmieście Nr domu 4, mieszkania 28 na 3 piętrze od frontu.
—5612— (1—1)

Przy rogu ulic Nowego-Świata i Książęcej są do najęcia od Ś-go Jana: **SKLEP, i dwa Pokoje** z kuchnią świeżo odnowione oraz **SKLEP** od Nowego Światu nowo otworzyć się mający; tamże od Ś-go Michała Lokal na 1 piętrze z balkonem z dwoma wchodami, złożony z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni i wozowni. Lokal ten podług żądania wynajmującego może być urządzony. Wiadomość u właściciela domu Nr 8 przy Nowym Świecie. —5933— (2—3)

Za rs. 150 rocznie, SKLEP,

z weneckim oknem i wystawą

do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Bednarskiej ulicy w domu Nr 2674. Może być dodaną szafa sklepowa magazynierska.
—5624— (3—3)

W każdej chwili jest do sprzedania

SKLEP

z szafami i towarem lub bez towaru. Norymbersko-galanteryjny Magazyn i Szwalnia, elegancko urządzone. Róg Leszna i Przejazd, nowy Nr 1. Wiadomość w sklepie **S. Janczewskiej.** —5806— (2—3)

Od Ś-go Jana są do wynajęcia

Stajnie i Wozownie

z mieszkaniem lub bez, na zakład utrzymywania Dorożek lub Karet; gdzie dotychczas utrzymuje się zakład 3-ch Dorożek, które także mogłyby być sprzedane pod bardzo korzystnemi warunkami. Ulica Nowy-Świat Nr 41. —5956— (2—3)

W zeszły piątek, w ogrodzie Saskim, w pobliżu głównego rezerwoaru. pozostawioną została **książka do nabożeństwa**, wypadająca z okładek, z literami K. K. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot.
—5607— (1—1)

Nagrody rs. 5.

W dniu 22 b. m. wieczorem około godziny 11-ej zgubiony został **Zegarek** złoty kryty damski w przechodzie z ulicy Nowolipie przez Karmelicką, Leszno na ulicę Twardą; upraszam sumiennego znalazcę o oddanie panu Essigmanowi na ulicy Nowolipie pod Nr 2426 30 n. za powższą nagrodą. —6018— (1—2)

Z domu Nr. 1701 ulica Wilcza wyszła na ulicę

KROWA

z białym grzbietem czarno łaciasta i zabłąkała się, ktoby takową przytrzymał lub posiadał o niej wiadomość zechce dać znać pod powyższy Nr. za stosowną nagrodą.
—5996— (1—2)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 437e nowy 5). Дозволено Цензурою.